NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 23 marca 1927 Nr. 75

NOWY DZIENNIK

Adres reda... w, ul. Orzeszkowej 7.
Numer tele... P. K. O. w Krakowie 400.630.
N... zej „NOWY DZIENNIK".
Wszelk... zy nadsyłać wprost do Administracji.
K... ie redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... wraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor nacz. ... przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Strzał z za płota

Niech lud żydo. ski przemówi!

Kraków, 22 marca.

Zmuszeni jesteśmy, niestety, znowu — po długiej, kilkomiesięcznej przerwie — nieco uwagi poświęcić kahałowi krakowskiemu. Niestety —bo polemizowanie z czynnikiem, który poza na miętnym starczym uporem niewypuszczania z rąk władzy, nie posiada żadnej innej myśli politycznej — do przyjemności nie należy. Nie powracalibyśmy też z pewnością do tego przykrego przedmiotu, gdyby nie oburzający i pełen perfidji strzał z za płota, na jaki pozwoliła sobie większość rządząca w kahale na ostatniem posiedzeniu. To już nie jest bowiem tylko pragnienie żywych nieboszczyków politycznych do utrzymania się na ukochanym ponad wszystko stolcu kahalnym, ale zdradziecka napaść z tyłu na całe dzieło naprawy ordynacji wyborczej do kahałów małopolskich.

Stan faktyczny sprawy znany jest naszym Czytelnikom ze sprawozdań, zamieszczonych we wczorajszym oraz dzisiejszym numerze „Nowego Dziennika". W chwili, kiedy piszemy te słowa, telegramy do p. wicepremjera Bartla i do p. ministra Dobruckiego zapewne już odeszły. Kahał krakowski zażądał od przedstawicieli władzy centralnej, aby przed zamierzoną demokratyzacją ordynacji wyborczej do kahałów w Małopolsce — a więc przed rozciągnięciem tzw. dekretu Piłsudskiego i na naszą dzielnicę — rząd wysłuchał opinji obecnych dzierżycieli władzy po kahałach, to znaczy tych ludzi, którzy wybrani zostali na podstawie prastarej, zaśniedziałej już ordynacji kurjalnej, ludzi, których społeczeństwo żydowskie traktuje już nawet nie z oburzeniem, ale poprostu z zabójczem dla każdego polityka lekceważeniem i... humorem.

Okazuje się jednak, że lekceważenie i humor nie zawsze są na miejscu. Okazuje się niestety, że demokracja żydowska w lekceważeniu sobie i humorystycznem traktowaniu pociesznych figur kahalnych posunęła się trochę za daleko. Ci panowie, widząc naszą bezczynność, rozzuchwalili się na dobre i obecnie sztylet swoich perfidnych telegramów chcą utopić w plecach — **całego dzieła reformy ordynacji wyborczej.**

Cóż ma bowiem innego znaczyć telegraficzne zwracanie się do rządu — dziś, półtora lat po dekrecie o fakultatywnej demokratyzacji kahałów w Małopolsce — z żądaniem wysłuchania „opinji" kahalników? Czy rząd, wydając wspomniany właśnie dekret, nie wiedział, co czyni? Czy rząd nie zna sytuacji w społeczeństwie żydowskiem i w kahałach? Czy kahalnicy prowincjonalni są dla rządu czemś bardziej miarodajnem od posłów i senatorów żydowskich? Czy dekret Piłsudskiego dobry jest dla b. Kongresówki a zły dla Małopolski? Czy Żydzi małopolscy, a specjalnie krakowscy, są jakimś odrębnym typem, niedojrzałym jeszcze do rządów demokratycznych? Cóż, u djabła, ma znaczyć „opinja" rozmaitych trupków kurjalnych wobec wielkiego prądu demokratycznego, obejmującego cały świat dzisiejszy? Czy wyobrażają sobie te ciasne mózgi, że demokracja zapanuje w Sejmie, w radach miejskich, w gminach wiejskich, a tylko kahały żydowskie — akurat w Małopolsce — wydane będą po wieczne czasy na żer tępej, nieżywej, do żadnej twórczej pracy niezdolnej oligarchji?

O, ci panowie udają naiwnych — telegramy, cóż chcecie? to tylko telegramy, niewinne telegramiki... wypowiemy swą opinję... no, i basta — ale naiwnemi niewiniątkami oni nie są. Niczego dobrego zrobić nie potrafią, ale na tyle przebiegłości, ażeby coś dobrego zepsuć, to oni jeszcze mają! **Niedzielna uchwała, to próba sabotażu reformy ordynacji wyborczej, próba odwleczenia jej ad calendas graecas, ewentualnie i obalenia jej na terenie Małopolski.**

Ale szanowni panowie wielkorządcy kahalni opływający miodem przesłodkich frazesów, zapomnieli o jednem: telegramy to broń obosieczna. Poczta przyjmuje od każdego telegramy... Pp. Bartel i Dobrucki — także...

Wszystkie w naszej dzielnicy i w naszem mieście stronnictwa i ugrupowania żydowskie, stojące na gruncie demokratyzacji ordynacji wyborczej do wszystkich kahałów w Polsce, powinny **aktywnie wystąpić!** W chwili, kiedy fałszywi nasi reprezentanci usiłują wprowadzić w błąd sfery oficjalne co do istotnych tendencyj i postulatów ludności żydowskiej, **przemówić musi sama ludność donośnym głosem!** Niech na olbrzymich zgromadzeniach w całym kraju rozlegnie się wołanie o demokratyczny kahał! Nie pozwólmy odebrać sobie jedynej instytucji żydowskiej o charakterze prawno-publicznym, jaką jest kahał! Niech ze setek zgromadzeń popłyną do Warszawy setki telegramów — z żądaniem demokratyzacji kahałów! Skoro rząd wie, czego żąda grupka kahalników, to niech także dowie się, czego żąda — lud żydowski. I niech się dowie rząd, że postulaty obu tych czynników są z sobą z gruntu sprzeczne. Oni chcą kahałów dla siebie, a my chcemy kahałów dla ludu żydowskiego!

Lud musi więc przemówić — i to jak najrychlej. Tak, jak oni. — Telegraficznie!

W. B.

Przemysłowa komisja opinjodawcza

domaga się obniżenia opłat paszportowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. III. (Sin) Komisja opinjodawcza przemysłowa, której przewodniczy poseł Wierzbicki, przedłożyła wicepremjerowi Bartlowi memorjał, w którym występuje za znacznem obniżeniem opłat za paszporty zagranicę. Komisja domaga się uproszczenia do minimum formalności, połączonych z otrzymywaniem paszportów zagranicznych przez przedstawicieli przemysłu i kupiectwa. Konieczność tych zmian motywują autorzy warunkami natury gospodarczej, przyczem podkreślają, że utrudnienia paszportowe doprowadziły do tego, że wielkie firmy polskie zaangażowały agentów zagranicznych, którzy mogą bez przeszkody podróżować po Europie za swojemi paszportami.

Wywołuje to niezdrowe stosunki w życiu gospodarczem i powiększa bezrobocie wśród pracowników polskich na rzecz obywateli obcych. Decyzja komitetu ekonomicznego Rady ministrów w tej sprawie jest **zależną jednak** przedewszystkiem od opinji **ministra skarbu** Czechowicza.

Otwarcie Rady finansowej

Warszawa, 21 3. (PAT) Wczoraj odbywało się uroczyste otwarcie Rady finansowej. Posiedzenie zagaił minister skarbu Czechowicz, który powiedział m. in., iż od kilku lat starał się przekonać opinję publiczną o potrzebie takiej organizacji, która zapewniałaby ciągłość i planowość pracy w kierunku finansowym, zwiększając zaufanie do naszych poczynań tak w kraju, jak i zagranicą. W rezultacie dotychczasowe nasze trudności wypływały nie tylko z ciężkich warunków gospodarczych lecz również z braku wyraźnej myśli przewodniej, oraz jasnego i konkretnie wykonywanego planu. Po szeregu niefortunnych eksperymentów zrozumieliśmy, że tylko planowa i żmudna praca może doprowadzić do wytkniętego celu. Przywiązując ogromną wagę do tej roli, jaką Rada winna w najbliższej przyszłości odegrać, uważam za swój obowiązek z całym naciskiem zaznaczyć, że przy traktowaniu problemów skarbowych winniśmy zachować jak największy objektywizm.

Następnie minister skarbu scharakteryzował sytuację finansową w chwili obecnej, a mianowicie kwestję realności budżetu, stan kasowy, zagadnienia walutowe oraz zamierzenia w zakresie reformy podatków. Po streszczeniu poglądów an sprawę kredytów zagranicznych minister skarbu poddał pod dyskusję problem stabilizacji waluty. Po przemówieniu ministra wywiązała się żywa wymiana zdań, poczem głos zabierali pos. Łypacewicz, dyr. Fajans, dr. Gros, dyr. Epstein, pos. Michalski.

Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym i majątkowym

Warszawa, 21 3. Sin. Minister skarbu opracował projekt nowelizacji ustawy o podatku dochodowym i majątkowym. Podatek dochodowy ma być rzszerzony na nowe kategorje płatników. Podatek majątkowy ma być z jednorazowego przeobrażony na stały. Oba te projekty będą rozważane na posiedzeniu rady finansowej, zwołanem na dzień 10 kwietnia. Obrady rady finansowej uznane zostały za poufne.

Dziś przystępuje do pracy rządowa komisja arbitrażowa

w sprawie żądań robotników łódzkich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 3. Sin. W niedzielę delegacja przemysłowców łódzkich z dr. Barczyńskim na czele odbyła kilkugodzinną konferencję z wicepremjerem Bartlem, dziś zaś po ponownej konferencji powróciła do Łodzi. Pracę swoją rozpocznie komisja arbitrażowa, złożona z 3 ministrów od wtorku rano natychmiast po nadejściu żądań robotniczych i motywów tych żądań, do złożenia których na piśmie zostały wezwane związki zawodowe. Treść tego memorjału będzie jednocześnie zakomunikowana przemysłowcom z żądaniem repliki. Całe postępowanie arbitrażowe przeprowadzone będzie dla większej dokładności na drodze pisemnej, a ostatecznego orzeczenia nie należy się spodziewać przed końcem bieżącego tygodnia. Może ono zapaść nawet jeszcze później. W każdym razie decyzja będzie wiadoma przed czwartkiem 31 bm. tj. przed dniem wypłat w przemyśle włókienniczym.

Możliwość rozłamu w „Piaście"?

Zwolennicy Piłsudskiego występują z stronnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 3. (Sin.) Dowiaduję się, że stronnictwu „Piast" grozi w najbliższych dniach nowy i bardzo poważny rozłam. Na walnem zgromadzeniu warszawskiego koła „Piasta" odczytana została deklaracja, w której podpisani oświadczają:

„Należymy do P. S. L. „Piast", jako do stronnictwa centrowego, szczerze ludowego i demokratycznego, a pod względem politycznym o charakterze państwowo-twórczym.

W obecnej chwili uważamy za konieczne konsekwentne poparcie prezydenta Rzeczypospolitej, za którym posłowie z „Piasta" głosowali w jego pracy nad naprawą Rzplitej a tak że całkowite współdziałanie z obecnym rządem, złożonym z ludzi czystych rąk, przejętych ideą państwową, a nadewszystko, pozostających pod przewodnictwem marsz. Józefa Piłsudskiego.

Podpisani na deklaracji wyrażają niezadowolenie z dotychczasowej biernej, często niewyraźnej taktyki zarządu głównego stronnictwa domagając się od tego zarządu zajęcia wyraźne go stanowiska. Na zakończenie wreszcie oświadczają, iż stronictwo „Piast" powinno zająć zdecydowanie negatywne stanowisko względem „Obozu Wielkiej Polski".

O ile żądania podpisanych na deklaracji nie



będą przez zarząd główny uwzględnione, w stronnictwie nastąpi rozłam, a na czele nowej grupy stanie prawdopodobnie pos. Jan Dębski, prezes sejmowej komisji do spraw zagranicznych.

Niedomagania nowego projektu procedury karnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 3. (Sin) Dziś przedpołudniem odbyło się pod przewodnictwem marszałka sejmu Rataja a następnie posła dr Marka posiedzenie połączonych komisji prawniczych sejmu i senatu, na którym prezes komisji kodyfikacyjnej prof. dr Frierich złożył sprawozdanie z prac komisji za rok 1926.

W dyskusji zabrał głos poseł Sommerstein (Koło żyd.), który na wstępie podkreślił konieczność przyspieszenia prac komisji kodyfikacyjnej. Następnie mowca poddaje krytyce projekt postępowania karnego i rozesłała go do zaopinjowania różnym organizacjom. Wobec tego, że ten projekt mazostać wydany w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej i to w ciągu miesięcy letnich, należy go już podać do wiadomości społeczeństwa Mowca zwraca uwagę, że we Lwowie odbyła się w roku ubiegłym ankieta przy udziale czynników sędziowskich, adwokackich i profesorskich, która wysunęła szereg wątpliwości i domagała się zmiany wielu zasadniczych postanowień. Należy zauważyć, że projekt ten w porównaniu z projektem pierwotnym oznacza duże osłabienie ducha liberalizmu w postępowaniu karnem. Prawa obwinionego w stadjum śledztwa i oskarżenia zostały uszczuplone. — Opuszczono przyznane w projekcie pierwotnym prawo komunikowania się aresztowanego obwinionego z obrońcą sam na sam, bez udziału osób sądowych. Odpada potrzeba motywowania aktu oskarżenia, z wyjątkiem spraw należących do sądu przysięgłych, co może nieraz dać powód do konstruowania zbyt szybkiego oskarżenia nieuzasadnionego. Nie dopuszcza się sprzeciwu wobec aktu oskarżenia z powodu braku podstawy do podejrzenia obwinionego o popełnienie przestępstwa. Stanowisko obrony zostało ograniczone nie tylko w stadjum śledztwa, ale w toku rozprawy. I tak podczas rozprawy sąd ma prawo w razie t. zw. niewłaściwego kroku obrony odebrać jej głos i ukarać grzywną, nawet usunąć od udziału w rozprawie. Brak również przepisu, że grzywna w razie nieściągalności nie może być zamieniona na areszt. Narady trybunału orzekającego nie muszą być udokumentowane w protokole i nie jest również konieczną obecność protokolanta.

Szczególne braki zachodzą w postępowaniu przed sądem przysięgłych. Uszczuplono zakres tych sądów. Sprawy prasowe wyjęto z pod ich orzecznictwa, w przestępstwach zaś pospolitych wysunięto granicę kary grożącej za dane przestępstwo a podpadające właściwości sądów przysięgłych, z lat 5 do 10. Przepisy o utworzeniu ławy przysięgłych dla danej sprawy mogą w wypadku zgłoszenia się mniejszej liczby przysięgłych nie uznać prawa obrony do wyłączenia przysięgłych, gdyż już obecność 13 przysięgłych wystarczy do utworzenia ławy z 12 przysięgłych, jakkolwiek obrona chciałaby więcej niż jednego wyłączyć.

Protokolowanie przebiegu roprawy przed sądem przysięgłych nie obowiązuje. Następuje tylko na żądanie obrońcy. Jest to podstawowe nie nie bardzo szczęśliwe. Pierwotny projekt wprowadza przy wyrokach kwalifikowaną większość a obecny zwykłą większość głosów.

Wkońcu mowca zauważa, że opóźnienie tem pa kodyfikacji powoduje także rząd, który bądź przytrzymuje projekt otrzymany od komisji bądź wycofuje go z sejmu.

Wiceminister sprawiedliwości p. Car oznajmia, że ustawa o mianowaniu sędziów rząd ogłosi w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd stoi na stanowisku niezawisłości sądów. Kwestji nominacji sędziów nie uważa za część składową projektu niezawisłości sądów. Przyznając kolegjum sędziowskiemu prawo prezentacji kandydatów, rząd zamierza jedną dziesiątą mianować w Polsce z poza grona kandydatów podanych przez sędziów.

Generalny referent komisji sędzia Rapaport oświadcza, że nominacja sędziów przez rząd jest naruszeniem zasady niezawisłości sędziowskiej.

Prezesowie izb skarbowych sprawować będą

nadzór nad budżetami samorządów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 3. Sin. Według ostatniego rozporządzenia ministra spraw wewn. w sprawie nadzoru nad działalnością samorządów, decydujący głos przy zatwierdzaniu budżetów miejskich należeć będzie do prezesów izb skarbowych. Zadaniem prezesów będzie pilnowanie aby nie obciążać zbytnio ludności podatkami miejskimi.

Wzrost importu zboża zagranicznego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 3. Sin. Import zboża zagranicznego z miesiąca na miesiąc wzrasta w szybkiem tempie. W styczniu importowano 7.327 ton pszenicy i 16.071 ton żyta, w lutym natomiast importowano już 10.029 ton pszenicy i 18.035 ton żyta. Zaznaczyć należy, że pomimo cła wywozowego wywóz zboża z Polski nie ustał.

Portfel wekslowy Banku Polskiego

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa. 21. 3. Sin. Z miarodajnego źródła komunikują, że pogłoski, iż Bank Polski rzekomo zamierza w polityce dyskontowej faworyzować weksle bankowe, stanowiące obecnie tylko 35 procent portfelu, są bezpodstawne. — Firmy solidne w dalszym ciągu mogą korzystać z dyskontu bezpośrednio. Portfel wekslowy Banku Polskiego wzrasta stale i w dniu 10 bm. wynosił 340 miljonów. Weksle podpisane przez kupców stanowią 40 procent zawartości tego portfelu.

Samobójstwo fabrykanta.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 3. Sin. W Warszawie popełnił samobójstwo właściciel fabryki tytoniu Szymon Polakiewicz.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Miasto samobójstw

Lwów. 21. III. (O) We Lwowie odebrało so bie dziś życie 5 osób.

Zamach na posterunkowego

Lwów. 21. III. (O) Między Rohatynem a Podburzem posterunkowy policji zaaresztował jakiegoś podejrzanego osobnika. W drodze do więzienia ów zaaresztowany wyjął nagle rewolwer i oddał 3 strzały w stronę posterunkowego, którego ciężko poranił. Sprawca zbiegł. W beznadziejnym stanie przewieziono rannego posterunkowego do szpitala. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że sprawcę ujęto. Stanie on przed sądem doraźnym.

Awanturniczy właściciel domu

Niejaki Stanisław Rabij wyłudził 150 dolarów od mełameda Abrahama Sternbacha tytułem odstępnego za mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni. Sternbach wprowadził się dziś rano do mieszkania. Wieczór wyrzucił go Rabij wraz z meblami na bruk. Gdy poszkodowany Sternbach chciał na to zareagować Rabij rzucił się na niego z nożem. Rabija aresztowano.

Karin Michaelis we Lwowie

Do Lwowa przyjechała z Rumunji znana powieściopisarka duńska Karin Michaelis. Jutro wygłosi odczyt.

Ze Lwowa jedzie Karin Michaelis do Krakowa, gdzie również wygłosi odczyt.

Znowu przesłuchanie Szaloma Schwarbarda

Pisma żydowskie donoszą

W ubiegłą sobotę był Szalom Schwarzbart znowu przesłuchany przez sędziego śledczego. Przesłuchanie dotyczyło tym razem książek i broszur, jakie znaleziono u Schwarzbarta. Jak wiadomo, bezpośrednio po aresztowaniu Schwarzbarta, przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję. Znaleziono wówczas różne książki i gazety. Schwarzbart złożył wyczerpujące zeznanie co do książek. Obecnie przesłuchano go ponownie w tej sprawie.

Przesłuchanie to odracza proces Schwarzbarta na pewien czas. Oznacza ono bowiem, że sędzia śledczy nie przesłał jeszcze prokuratorowi materjału śledczego, a jak wiadomo od przekazania materjału przez sędziego śledczego prokuratorowi musi do procesu minąć conajmniej termin 40 dni.

BARON EDMUND ROTSZYLD O ŻYDOWSKIEJ SIEDZIBIE NARODOWEJ W PALESTYNIE. Znany dziennikarz żydowsko-amerykański i redaktor „Jewish Tribune“ p. Herman Bernstein zatrzymał się w drodze powrotnej z Palestyny w Cap-Martin, gdzie miał rozmowę z baronem Edmundem Rotszyldem na temat odbudowy żydowskiej w Palestynie. Przy tej sposobności baron Rotszyld zaznaczył, że jeszcze przed 50 laty, gdy zakładał pierwszą kolonię żydowską w Palestynie, zdawał sobie sprawę, że naród żydowski musi stworzyć swoją siedzibę narodową w Palestynie.

WSZECHSWIATOWY ZJAZD HISTORYKÓW ŻYDOWSKICH. Członek żydowskiego towarzystwa historycznego w Anglji dr. Cecil wniósł projekt zwołania wszechświatowego zjazdu historyków żydowskich. Projekt ten omawiany będzie na najbliższem posiedzeniu Towarzystwa. Rozpatrywana będzie również sprawa wszechstronnej bibljografji historycznej.

JAN WIKTOR

Slepy koń

5) (Ciąg dalszy)

— Cóż ja zrobię bez ciebie? — towarzyszu!!

Nie mogłem znieść głosu. Spiesznie zawróciłem, aby chwili nie stracić. Wyrzucałem sobie po drodze, jak mogłem opuszczać ślepca, jak mogłem samotnego zostawić pod chłostą opieki ludzkiej. Już było późno wieczór, gdym stanął na miejscu. Koń rżeniem głośnem powitał znajome kroki. Przykustykał do mnie, oparł głowę na ramieniu. Jakiemś słowem go powitałem. Wtenczas błagałem o moc świętą laski Mojżeszowej, którąbym uderzył w skałę mroku, aby wytrysnął zdrój i zmył mroki jego.

Chciałem ociemniałym oczom dać gwiazdy.

Każde pragnienie śmiech szyderczy witał i żegnał.

Siedziałem na miedzy, długo w noc.

Od szeregu miesięcy żyłem w zupełnem zamroczeniu i znieczuleniu. Świat zewnętrzny zupełnie dla mnie nie istniał. Teraz jakaś nieznana siła dźwignęła moje oczy i kazała zapatrzyć się w objawy przyrody. Gdzie spojrzałem, dziwy mię witały. Wieczór zalany światłem księżyca przybrał nieznane mi kształty. Wszystko stworzone było z blasków poświaty. Źródła opodal szemrzące stały się klechdą srebrzystą okazującą zaczarowane głębie i rozsypanemi perłami gwiazd. Na liściach drzew, traw, kwiatów rosa się perliła niby owoce jasności, dojrzewające przy księżycu. Na ciemno granatowem niebie leżały równo rozścielone lniane mgły, upodobnione do skiby poświaty, pooranej seledynowym pługiem. Czasem przepłynął obłok. To anioł w szatach srebrzystych szedł bruzdą i promiennemi dłońmi błogosławił niwom niebieskim. Wtedy na ziemi chwiał się lekki cień niby motyl na śnieżnem kwiecie, kołysał się leciał i ginął w oddalach. Jeszcze większa jasność wtedy wstawała. Tak samo myśl mroczna ginęła w toni wspomnień w błękitach źrenic kochających, rozpalając uśmiech miłosny nad srebną doliną mojej duszy.

Jak świat tak i ja przepojony byłem poświatą. W duszy otwarły się obszary białe jak łany boże w lilje obleczone. Czułem wesele szarej kropli dotkniętej promieniem. Wiedziałem, z jakiego uderzenia serca rozkwita melodja słowicza. Widziałem światy uczuć, one stawały się upojeniem, które patrzało w błękity oczami gwiazd.

Pojąłem jak nieprzemierzone są przestworza duszy, jakie wyżyny i błogosławione doliny w sobie chowa. jakie raje kryje, aby je okazać w chwili takiej, jak teraz. Owładnęło mną nieprzemożone pragnienie pójść do kogoś drogiego, zwierzyć się z tych wzruszeń i razem podziwiać cuda drzew, pól, strumieni, a potem wznieść oczy ku niebiosom i wyszeptać modlitwę dwu serc spojonych zachwytem.

Zrobiłem kilka kroków.

Na swej drodze spotkałem ślepego konia. Dusza moja pociemniała jak gwiazda kiedy ją kir chmury obleka. Wszystkiemi zmysłami czułem zaćmienie, jak je czuje promień kiedy gaśnie, aby się nigdy nie obudzić.

Śmiech zatrząsł mną. Temu wyrobnikowi wyzyskiwanemu chciałem w oślepłe oczy mówić o jasności, o uroku życia, o cudach świata. Świadomość przeszyła myśl, że każde słowo przebije oczodoły i padnie w odmęt serca jako jęk wstrząsający ciemnościami jego życia, jako przekleństwo rzucone stworzycielowi mroków.

Mówiłem do niego, raczej do nocy jego duszy:

— Przebacz życiu, przebacz przeznaczeniu, które króluje nad nami. Jest ono jak i my pyłem, zaniesionym na padoł ziemski w niewolę zła i dobra.

Wyrazy zamroczone padały jeden za drugim niby krople deszczu majowego, spływające na usychające kwiaty i na stopy umierającego.

Chciałem jeszcze coś koniowi powiedzieć. Zdumiony stanąłem.

Dziwna przemiana w nim dokonała się. Miał w sobie siłę, rzeźkość, prężność. przez pastwisko szedł równo, śmiało Niosła go młodość.

pędzi w cwał. szaleńczy skok. rasowy ogień w żyłach, płomienie spojrzeń, gibkość ruchów. lotność biegu — — — ponosi go szaleństwo. Wiatr furczy jak ułańskie chorągiewki, szarpie grzywę, wrasta w nią i niesie na płomienistych skrzydłach Słyszy poklask podziwu, widzi rozpięte bramy mety . słoneczne plamy tłumów — pod czaszką huragan oklasków. w piersiach hucząca powódź — — młodość, ...ość.

(C.d.n.)

Widmo wojny na Bałkanie

(K) Kilkakrotnie porównywano Mussoliniego z Wilhelmem II. Porównanie to nie we wszystkich może szczegółach trafne, w ogólnych jednak, zasadniczych linjach jest zupełnie słuszne. I tu i tam impulsywny, niespokojny temperament, i tu i tam wewnętrzne przekonanie o powołaniu do odegrania wielkiej roli dziejowej, i tu i tam operowanie błyskotliwymi frazesami, gonitwa za tanimi efektami.

Faszyzm stał się dla Europy złym duchem, zapowiadającym światu spragnionemu pokoju — wciąż nowe wojny. Zaczęło się to od zjazdu Mussoliniego z Chamberlainem w Livorno. Faszyzm musiał mieć zwycięstwa na terenie polityki zagranicznej, by w ten sposób, tak jak za czasów Napoleona, oszołomić wewnętrznego wroga. Ofenzywa szła z początku na Francję, ale Francja była zbyt twardym orzechem do zgryzienia, więc Mussolini poszedł po linji najmniejszego oporu. Znowu wyciągnął ze starego lamusa hasło „mare nostro" i położył rękę na Albanji. Umowa w Tiranie, w której Albanja i Włochy przyrzekły sobie wzajemną pomoc, była pierwszym etapem na tej drodze. Malutka Albanja, przyrzekająca bronić nietykalności państwa włoskiego, odgrywała w tej całej kampanji rolę tylko zwykłego pionka, albowiem z partnera Włoch stała się tylko włoską kolonją.

Włoskie kapitały ufundowały sobie tzw. narodowy bank albański. Była to tylko firma do eksploatacji Albanji, do wydania w ręce Włoskiego kapitału jej lasów i kopalń, jej pól naftowych i bogactw mineralnych. Włoscy oficerowie wzięli na siebie misję zreorganizowania armji albańskiej, utworzono w Durazzo, Walonie, San Giovanni di Medua porty dogodne do wylądowania włoskiej floty, przystąpiono do rozbudowy dróg i gościńców prowadzących do Jugosławji. Pupilek Mussoliniego, Achmed Zogu, władca Albanji, stał się tylko marjonetką w rękach włoskiego dyktatora. Albańskich emigrantów, którzy protestowali przeciwko rządom Achmeda, ponieważ wprowadziła go do Albanji zbrojną ręką Jugosławja, internowano. Niezadowolenie w Albanji wzrastało, a zwłaszcza buntowały się przeciwko Achmedowi plemiona katolickie, stojące wiernie przy boku poprzednika Achmeda, a dawnego pupila Włoch, katolickiego prałata Fan Noliego.

Mussolini postanowił wyzyskać obecną sytuację i jednym zamachem ubezpieczyć raz na zawsze włoskie pozycje w Albanji, a równocześnie uderzyć skutecznie w Jugosławję. Wymyślono więc bajeczkę o zorganizowaniu przez Jugosławję powstania przeciwko Albanji, wmieszano w tę awanturę byłego ministra Czarnogóry generała Martynowicza, i wystąpiono ze sławną notą włoska przeciwko Jugosławji, doręczoną w Londynie i Paryżu, a piętnującą zbrojne przygotowania Jugosławji do napadu na Albanję.

Jugosławja znalazła się w położeniu nader trudnem. Anglja całkiem wrogo występuje przeciwko Jugosławji. Okazało się to już z okazji obrony interesów bułgarskich, a teraz mówią powszechnie o udzieleniu przez Anglję Bułgarji większej pożyczki w kwocie około 300 miljonów złotych franków. W Jugosławji tworzą teraz rząd narodowej koncentracji. Król Aleksander wybiera się w podróż z początku do Bukaresztu, by swego teścia rumuńskiego króla Ferdynanda uprosić o interwencję. Mówią też o podróży króla serbskiego do Paryża, albowiem Francja jest jedynem mocarstwem, popierającem jeszcze Jugosławję.

W związku z tą sytuacją na Bałkanie pozostaje też zapowiedziana wizyta hr. Bethlena w Rzymie, by w ten sposób zacieśnić pierścień otaczający Jugosławję. Dużo materjału wybuchowego zgromadziła się teraz na Bałkanie. Lada iskierka może sprowokować wybuch, chociaż na przeszkodzie stoją zbliżające się żniwa. Przed żniwami niema mowy o operacjach wojskowych. Dlatego przypuszczać należy, że uda się niebezpieczeństwo wojny na Bałkanie narazie zażegnać. Podkreślamy słowo „na razie", bo niebezpieczeństwo wojny z powodu polityki Mussoliniego przy czynnem poparciu Anglji staje się z każdym dniem coraz silniejsze.

—o—

Z sali koncertowej

„KRÓL DAWID" ARTURA HOUEGGERA.

„Psalmem symfonicznym" nazywa Houegger (jeden z „Sześciu" współczesnych kompozytorów francuskich) utwór powyższy, zbliżony na odległość kroku do oratorjum, z którem łączy go rodzajowo temat biblijny i faktura orkiestralno-wokalna; różnica polega na lirycznym raczej, niż epickim charakterze całości, aczkolwiek nie da się ona ściśle ustalić. Jeśli już mowa o oratorjum, to nasuwa się natychmiast nazwisko Händla dla porównania, o czem jednak oczywiście przy powyższem dziele nie powinno się myśleć; mimo to znajduje się w „Królu Dawidzie" kilka miejsc, które przecież porównanie to usprawiedliwiają i wyjaśniają zrozumienie nadzwyczajnego sukcesu, jaki utwór ten w kilku dopiero latach swego istnienia wszędzie już osiągnął. Mam na myśli chorały i Haleluja, utrzymane w ściśle teatralnych granicach o pięknych, klasycznych wprost linjach melodji i znakomitej architektonice kontrapunktycznej. Ciężar gatunkowy dzieła, niejako wyznanie wiary muzycznej autora, leży w części orkiestralnej; o ile partja wokalna, zwłaszcza ensemblowa, prowadzona jest przeważnie spokojnie, zupełnie nie rewolucyjnie, ani w harmonji ani melodji, jasno i przystępnie, aczkolwiek z frapującymi efektami, zwłaszcza rytmicznymi, to w orkiestrze gotuje się jak w kuchni czarowniczej, głównie w blasze i niskiem drzewie, a ucho rzadko gdzie znajduje wypoczynek po soczystych dysonansach, z których coprawda wielka część traci swoją twardość w brzmieniu orkiestralnem. W fakturze uderza — prócz lakonicznej krótkości (często czterolinjowej) bardzo wielu ustępów — specjalna technika kompozycyjna, niewiadomo czy świadomie zastosowana, może dla wydobycia charakterystyki (żydowskiej?), polegająca na nader częstem używaniu „ostinato" (powtarzaniu figury) chóru lub orkiestry, wywołującem wrażenie, jak gdyby uporczywego obstawania przy czemś. W każdym razie dzieło bardzo ciekawe i poważne, w wielu szczegółach piękne i przekonywujące, o olśniewającej potędze brzmienia w wirtuozowskiej instrumentacji, za wykonanie którego należy się Towarzystwu Muzycznemu szczere uznanie. — Przygotowane przez dyr. Walewskiego, wykazywało jego doświadczoną i umiejętną rękę głównie w części wokalnej, oddanej pewnie i czysto, mimo zawikłań harmonicznych orkiestry. Gorzej wypadła partja orkiestralna., o wiele trudniejsza i cięższa technicznie i słuchowo. Szkoda tylko, że wskutek wysokich kosztów, połączonych z wykonaniem, nie można dzieła tego jeszcze raz zaprodukować.

Dr. Henryk Apte.

Zlata Rubin przyjmuje wyrok i wyjeżdża do Ameryki

Nasz korespondent przemyski (T) donosi nam pod datą 20 bm.:

Wczoraj zgłosiła się Zlata Rubin w asystencji swych obrońców u przewodniczącego sso. Kroguleckiego i cofnęła zażalenie nieważności. Tem samem wyrok stał się prawomocnym. Równocześnie uznała ona słuszność pretensji do odszkodowania rab. Spiry, tak z tytułu sum wymuszonych przedtem w Ameryce a ostatnio w Polsce i zgodziła się, by wydano rabinowi Spirze zakwestrowane u niej a znajdujące się w depozycie sądowym 5 sznurów pereł, kasetkę, weksel na 2000 dolarów oraz sumę pieniężną w dolarach odpowiadającą roszczeniom odszkodowawczym rabina. Zarazem zgłosiła, że cofa swoje oświadczenie co do przyłączenia się po postępowania przeciw rabinowi o bigamję i że żadnych pretensji przeciw rabinowi nie podnosi.

Rubinowa wyjeżdża w najbliższych dniach do Ameryki.

—o—

Prace Komisji Ankietowej

Prace Komisji Ankietowej posuwają się naprzód. Po zatwierdzeniu przez plenum Komisji Ankietowej planu prac i metod działania, poszczególne podkomisje przystąpiły do ostatecznego wykończenia kwestjonarjuszy dla poszczególnych gałęzi przemysłowych. Liczba tych kwestjonarjuszy, wziętych na warsztat w pierwszej kolei, wynosi ponad 10.

Wszystkie są już na ukończeniu. W myśl przyjętej metody każdy gotowy kwestjonarjusz musi być wniesiony na podkomisję programową celem ustalenia jego zgodności z ogólnym planem Komisji Ankietowej.

Kwestjonarjusz dotyczący „zakładów przemysłu młynarskiego" został już podkomisji programowej przedstawiony. Pozostałe wpłyną niebawem prawie równocześnie. Prace uzgadniające przy kwestjonarjuszach, wobec uprzedniego ścisłego kontaktu między wszystkimi organami Komisji Ankietowej, potrwają krótko.

W najbliższej więc przyszłości kolegja fachowe Komisji Ankietowej zaczną zwiedzać i badać odpowiednie zakłady przemysłowe.

Ze sceny i estrady

„FETYSZYZM W MIŁOŚCI, A FETYSZYZM MIŁOŚCI".

Pod tym tytułem wygłosi odczyt red. Dr. M. Kanfer we środę, dnia 23 bm. w „Kollegium Wykładów Naukowych" (Linja A—B).

Tezy wykładu: Pogotowie miłosne u mężczyzny i u kobiety. — Miłość na pierwsze spojrzenie. — Kodeksy i trybunały miłości. — Od Platona do Schopenhauera. — Fetyszyzm, jako normalna podstawa miłości. Fetyszyzm oka, włosów, ust, rąk i nóg. Fetyszyzm łysiny. Zwyrodnienie fetyszyzmu. — Przejaskrawienie erotyzmu. — Sanin redivivus. — Miłość, jako tragiczna forma bytu.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek i jutro we środę po cenach do 50 procent zniżonych, powtórzenie artystycznej rewji purimowej, która osiągnęła na dotychczasowych przedstawieniach niebywałe powodzenie. Kulminacyjnym punktem rewji jest humorystyczny sketch aktualny Spółki autorskiej Koren et Freund, pt. „Zlata przed sądem" (czyli rabinka dolarowa), który wywołuje co chwilę huragany śmiechu u rozbawionej publiczności. Po tych dwóch przedstawieniach rewja zejdzie z afisza. W przygotowaniu „Uwięziona" sztuka w 3 aktach, znakomitego pisarza francuskiego Edwarda Bourdet'a.

— **WIELKA UROCZYSTOŚĆ BEETHOVENOWSKA**, z okazji setnej rocznicy śmierci genjalnego mistrza, urządza „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" w Starym Teatrze w sobotę, 26 bm. Program, złożony z najcelniejszych kwartetów, wykona słynny **kwartet drezdeński**. Uroczystość rozpocznie się prelekcją prof. Dra Józefa Reissa. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

KARIN MICHAELIS, słynna powieściopisarka, która ostatnio była senzacją Berlina i Wiednia, wystąpi w Krakowie z jedynym interesującym odczytem na temat „Miłość — Małżeństwo — Rozwód" **we czwartek 24 bm. w Starym Teatrze.**

— **ZAMIAST „MISZLOACH MANOTH"** dla pp. dyr. Scherera i prof. Blattberga, Mifelewa, Rappaporta i Walkowskiego, składa kl. VIII. Gimnazjum Żydowskiego **34 zł dla bezrobotnych w Palestynie.**

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz o godz 8 wiecz.)

Wtorek: Rewja purimowa.
Środa: Rewja purimowa.

TEATR MIEJSKI IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Dobór naturalny" (popularne)
Środa: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Psia dola" (Charlie Chaplin) i „Minuta przed dwunastą".
BAGATELA: „Romans w sleepingu".
UCIECHA: „Ben Hur".
SZTUKA: „Księżna Gdańska".
PROMIEN: „Gorączka złota" (Charlie Chaplin).
NOWOSCI: „Niech żyją spódniczki".
REDUTA: „Król uwodzicieli" i „Jak zdobywa się kobiety"

Dalszy akt sabotażu reformy ordynacji wyborczej

ze strony kahału krakowskiego

Szczegóły dyskusji nad haniebnym wnioskiem rządzącej kliki.

Kraków, 22 marca.

Jak już wczoraj donosiliśmy, ostatnie niedzielne posiedzenie kahału krakowskiego stało pod znakiem nowego skandalu, stanowiącego dalszy ciąg konsekwentnej i z perfidją prowadzonej przez większość rządzącą akcji sabotowania demokratyzacji kahałów. Asumpt do burzliwej dyskusji nad tą sprawą, zakończonej — jak zwykle w „naszym“ kahale — zwycięstwem kliki rządzącej, dał następujący wniosek nagły, postawiony przed porządkiem dziennym przez referenta smutnej pamięci komisji statutowej, rady Dra Oberlaendera:

Rada wyznaniowa uchwali zwrócić się do wicepremjera Bartla i ministra oświaty Dobruckiego z następującym telegramem:

„Wobec zamierzonej reformy wyborczej w małopolskich gminach wyzn., krakowska rada wyznaniowa, stojąc na straży żywotnych interesów gminy poważnie zagrożonych przez nieodpowiednią ordynację wyborczą, uchwaliła na dzisiejszem pełnem posiedzeniu odnieść się do pana ministra z żądaniem wysłuchania w tej doniosłej sprawie opinji reprezentacji małopolskich żydowskich gmin wyznaniowych“.

Wnioskodawca powołując się na głosy prasy oraz enuncjacje min. Dobruckiego co do zamiaru rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu Piłsudskiego o powszechnem prawie wyborczem do rad wyznaniowych na teren Małopolski wyraził obawę z tego powodu, ryzykując przytem gołosłowne twierdzenie, jakoby Koło Żydowskie również sprzeciwiało się powszechnym wyborom kahalnym w Małopolsce. Do wywodów swoich dołączył p. referent wiązankę swych starych komunałów o kryzysie parlamentaryzmu w całej Europie, o bankructwie systemu proporcjonalnego itp.

W zdecydowanych i ostrych słowach przeciwstawił się wnioskowi Dra Oberlaendera radca Dr. **Schwarzbart,** który uważa krok ten za próbę udaremnienia zmiany statutu gmin małopolskich, a metodę obraną przez wnioskodawcę określa, jako powrót do systemu rządów starościńsko-propinatorskich. Przywołany do porządku za to wyrażenie, mowca cofając samą nomenklaturę, podtrzymuje jednak w całej rozciągłości treść swego powiedzenia, określającego system oligarchji i prowadzenia polityki wbrew woli i wbrew interesom szerokich mas ludności. Wniosek Dra Oberlaendera, bez względu na to, czy odniesie jakiś skutek, czy nie, czego przewidzieć niepodobna, oznacza przy swych niedopowiedzeniach wpadnięcie na tyły Koła Żydowskiego, prowadzącego w obecnej chwili zacięty bój w komisji administracyjnej o nieukrócenie praw ludności żydowskiej i zapewnienie jej należnej reprezentacji w ciałach samorządowych i ustawodawczych. Nieprawdą jest, jakoby Koło Żydowskie powzięło uchwałę przeciw powszechnemu prawu wyborczemu do kahałów w Małopolsce, nieprawdą jest również, jakoby władze organizacji sjonistycznej we wschodniej Małopolsce tego rodzaju uchwałę powzięły. Jeśli poszczególne jednostki, a choćby nawet ten lub ów poseł, czy senator wyraził tego rodzaju opinię, to nie można identyfikować tego z opinją Koła żydowskiego, lub organizacji sjońskiej. Władze sjonistyczne, jako takie przeciwstawią się z całą stanowczością wszelkim próbom ukrócenia powszechnego prawa wyborczego do kahałów. Mowca kończy pierwsze swe przemówienie apelem, aby Rada nie uchwalała na gorąco tego rodzaju wniosku, mogące go przynieść wielkie szkody ludności żydowskiej, a żąda odesłania sprawy do komisji prawno-administracyjnej, celem dokładnego jej rozpatrzenia.

Poseł Stempel prostuje twierdzenie dra Oberlaendera, jakoby Koło Żydowskie zmieniło swe stanowisko co do demokratyzacji kahałów, albowiem wcale do tej chwili stanowiska konkretnego nie zajęło. Osobiście mowca przeciwstawia się odnośnie do kahału krakowskiego stanowisku swej partji, będącej za systemem powszechnym i proporcjonalnym, czyni to jednak z obawy o losy tej gminy, jako jej dziecko i obywatel. Z tego powodu — acz powinien głosować przeciw wnioskowi — jednak wstrzyma się od głosowania. (Osobliwa logika!).

Radca Spira nawiązując do słów przedmowcy wskazuje, że właśnie jako dziecko i obywatel Krakowa rozumie swój obowiązek w ten sposób, że musi przeciwstawić się próbom sabotowania reformy wyborczej. Mówca wskazuje na nastroje ulicy żydowskiej i ostrzega radę wyznaniową, by nie postępowała nadal na dotychczasowej drodze, bo zachodzi obawa, że powtórzą się wypadki z roku 1918. Prawdziwą współpracę wszystkich stronnictw uzyskać można tylko i wyłącznie na podstawie wyborów sprawiedliwych, tzn. na podstawie systemu proporcjonalnego. Mowca przypomina myśl swą, poruszoną przed kilku laty co do zorganizowania związku gmin zachodniej Małopolski i wystąpienia do rządu ze zbiorową opinją tych gmin. Następuje kapitalne wystąpienie radcy Wolffa który prosto i bez ogródek demaskuje prawdziwe intencje wniosku Dra Oberlaendera, oświadczając imieniem „charajdim“, że grupa jego popiera w całości powyższy wniosek, al bowiem przeciwstawia się stanowczo jakimkolwiek próbom raformy wyborczej. Tak każe im talmud, a hasła postępu i demokracji wyrządziły już dosyć krzywdy, wobec czego grożą, że nawet gdyby Dr. Oberlaender dał się przekonać Dr. Schwarzbartowi, to oni nie dopuszczą do odesłania sprawy do komisji, lecz podejmą wniosek ten, jako swój własny.

Zabiera ponownie głos radca dr. **Schwarzbart,** który w świetle czarnych wywodów radcy Wolffa przedstawia właściwą intencję i znaczenie „niewinnego“ wniosku dra Oberlaendera. Dr. Schwarzbart gorąco apeluje do członków rady, a zwłaszcza do przedstawicieli inteligencji, by zgodzili się sprawę odesłać do komisji, co oznacza zaledwie dwutygodniową zwłokę. Mowca przypomina, że od półtora roku komisja statutowa nie zdążyła jeszcze załatwić sprawy dekretu Grabskiego o dobrowolnej demokratyzacji, a obecnie nagle sprawa ta stała się tak doniosłą, że choćby dwutygodniowa zwłoka jest zwalczana.

Zarazem Dr. Schwarzbart stawia wniosek o zwołanie na wolne święta Pesach zjazdu gmin żydowskich z zachodniej Małopolski, celem zajęcia się sprawą reformy wyborczej do kahałów.

Senator Deutscher określa wniosek dra Oberlaendera, jako grom z jasnego nieba, przyczem wskazuje na to, że od przeszło roku Rada wyznaniowa mogła już wypowiedzieć się w tej sprawie, a jednak do tąd nie ma ona odwagi skonkretyzować swego stanowiska. Postępowanie Rady wyznaniowej odnośnie do reformy wyborczej robi wrażenie zabawy w ciuciubabkę, czego jaskrawym przykładem jest historja ciągłego odraczania obrad komisji statutowej. Ta dziecinada tak zniechęciła mowcę, że ostatnio wstrzymał się od czynnej współpracy w kahale. Odniesienie się do rządu z projektowanym telegramem uważa sen. Deutscher za bezcelowe, a zarazem absurdem nazywa odnoszenie się do rządu z prośbą by zapytał gminę wyznaniową, czego ona chce. Jedynem celowem załatwieniem sprawy jest zwołać komisję statutową dla wypowiedzenia się za takim, lub innym projektem, a następnie przesłanie tego projektu rządowi.

Radca **Wallach** oświadcza się za wnioskiem Dra Oberlaendera.

Radca Izydor Landau niezależnie od wniosku Dra Oberlaendera zgłasza rezolucję do prezydjum, by zwołało zjazd przedstawicieli gmin z zachodniej Małopolski z udziałem przedstawicieli Koła Żydowskiego, celem zastanowienia się nad sprawą reformy wyborczej do kahałów.

Wnioskodawca **Dr. Oberlaender** do komunałów swoich o bankructwie systemu proporcjonalnego dodaje nowy frazes o wyższości swojej i swych przyjaciół politycznych nad sjonistami i agudowcami, a to ze względu na nieskrępowanie więzami partyjnemi. Podczas przemówienia Dra Oberlaendera doszło do opisanego wczoraj przez nas incydentu z sen. Deutscherem, który opuścił salę obrad oświadczając, że zrzeka się mandatu radzieckiego.

Wreszcie prezydent Dr, Landau nie zaniedbał przy tej sposobności wyrazić swego „zdumienia“, że wniosek Dra Oberlaendera (n. b. oczywiście z góry ukartowany z p. prezydentem), mógł wywołać taką dyskusję, którą p. prezydent uważa za akt poniżania swej „pierwszej i jedynej“ gminy. Reagując na zarzuty sen. Deutschera, prezydent Landau z ironją zauważa, że sen. Deutscher tworzy w senacie ustawy, a do Krakowa przyjeżdża tylko na gościnne występy, co uniemożliwia mu zajmowanie się sprawami gminy żydowskiej. Zarzut niezwoływania komisji statutowej odparowuje p. prezydent, obwiniając sen. Deutschera, że właśnie na skutek jego zapewnień, iż niema mowy o tem, by rząd zajął się sprawą reformy wyborczej do kahałów przed załatwieniem ustaw samorządowych, nie zwoływał Komisji statutowej. Zarazem p. prezydent powtarza historyjkę o posłach i senatorach, sprzeciwiających się wyborom powszechnym. Za wystąpienie radcy Wolffa p. prezydent nie chce przyjąć odpowiedzialności. Rezolucji radcy Izydora Landaua nie sprzeciwia się, ale... zjazd gmin jest trudnym do przeprowadzenia, trzeba ułożyć plan obrad, pytania itd. Wobec tego zgadza się prezydent na odesłanie rezolucji do komisji, celem **ewentualnego (!!)** zastanowienia się, czy zjazd taki zwołać. Z temi też „ewentualnościami“ przyjęto rezolucję, przeciw głosom charajdim.

Wniosek Dra Schwarzabrta o odesłanie sprawy telegramu do rządu do komisji przepadł, uzyskując głosy wyłącznie radców sjonistycznych. Natomiast skandaliczny wniosek Dra Oberlaendera przeszedł wszystkimi głosami przyjaciół politycznych p. prezydenta i charajdim, przy wstrzymaniu się Agudowców od głosowania.

* * *

Z powodu spóźnionej pory (dyskusja powyższa trwała przeszło trzy godziny!) nie załatwiono spraw będących na porządku dziennym, poza przyznaniem funkcjonarjuszom gminy dodatku świątecznego w wysokości jednomiesięcznej pensji. Zarazem na wniosek redców dra Schwarzbarta i Spiry uchwalono z okazji 25-lecia pracy w gminie pp. sekretarza dra Künstlingera i kasjera Hirscha wyrazić im podziękowanie za ofiarną działalność, zaś sprawę remuneracji dla nich z tego tytułu przekazano sekcji skarbowej. (M.)

Nowa ustawa o zgromadzeniach

Jak wiadomo, Komisja Konstytucyjna Sejmu uchwaliła po kilkuletniej pracy nową ustawę o zgromadzeniach we wszystkich trzech czytaniach i przekazała ją plenum Sejmu. Na łamach „Robotnika“ wyraża pos. Czapiński pełne zadowolenie z postanowień nowej ustawy. Najciekawsze z nich są następujące:

„Przedewszystkiem art. 7 o zakazywaniu zgromadzeń. Otóż zgromadzenie publiczne w lokalu zamkniętym (nie poselskie) może być zakazane przez władzę pierwszej instancji tylko wówczas, jeśliby było zwoływane z naruszeniem ustawy zgromadzeniowej lub ustawy karnej; przytem należy zauważyć, że za zgromadzenie pod otwartem niebem, nie będzie uważane zgromadzenie, odbywające się w miejscu ogrodzonem.

Co się tyczy zgromadzeń pod gołem niebem, to te mogą być zakazane także i w tym wypadku, jeśli odbycie ich zagraża oczywiście i bezpośrednio, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Nowa ustawa wprowadza ważną nową instytucję gospodarza zgromadzeń. Taki gospodarz nie ma obowiązków policyjnych, lecz ma prawo (art. 10) wezwać każdego obecnego do opuszczenia miejsca zgromadzenia, jeżeli nie ma prawa w zgromadzeniu uczestniczyć, jeżeli zachowaniem się swojem uniemożliwia obrady, albo jeżeli wreszcie usiłuje w sposób gwałtowny obrady udaremnić. Przytem kto nie stosuje się do zarządzeń gospodarza, ten ulega sankcjom karnym do trzech tygodni aresztu lub 150 zł. grzywny.

Przy art. 15, gdzie jest mowa o udziale młodzieży do lat 18 w zgromadzeniach, endecy chcieli koniecznie nie dopuścić młodzieży nawet do zgromadzeń naukowych, kulturalnych, sportowych i zawodowych. Ten zamach atoli się nie udał.

Ogromnie ważny jest artykuł (art. 20) o zgromadzeniach poselskich. Ten artykuł, po ostrych debatach, wypadł naogół zadowalająco. Mianowicie zgromadzenia poselskie nie wymagają ani zawiadamiania, ani zezwolenia władzy; nie mogą być także z góry przez władze zakazywane, zaś rozwiązane mogą być tylko w razie oczywistego i bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa lub porządku publicznego przez zgromadzonych.

Specjalny art. 21 reguluje zgromadzenia przedwyborcze, które nie mogą być z góry zakazywane; tylko zgromadzenia pod otwartem niebem winny być zgłoszone u właściwej władzy administracyjnej na 24 godzin przed rozpoczęciem zgromadzenia.“

Pos. Czapiński wyraża przekonanie, iż ustawa przejdzie w Sejmie w brzmieniu komisyjnem. „Kiedy to się stanie — oczywiście nie wiemy, gdyż nie znamy dokładnie zamiarów Rządu wobec Sejmu“.

Wspólna akcja żydostwa amerykańskiego dla Palestyny wydaje pomyślny wynik

Znamienny list Louisa Marshalla. — Energiczna działalność zbiórkowa.

Filadelfja (ŻAT). Ogłoszony tu został list Marshalla, skierowany do sędziego Williama Louis, przewodniczącego komitetu kampanji propalestyńskiej w Ameryce. W liście tym Marshall omawia szczegółowo wspólną pracę sjonistów i niesjonistów dokoła odbudowy Palestyny i pisze co następuje: Po tem, jak różnice zdań, które istniały dawniej wśród żydostwa amerykańskiego, zostały wyrównane w sposób zadawalający i zapanowała całkowita harmonja, należy się spodziewać, że odtąd będziemy wszyscy mogli pracować dla dobra przedsięwzięcia, które powinno interesować każdego szczerego Żyda.

Każde przedsięwzięcie, pisze dalej Louis Marshall, należy oceniać stosownie do ważności tegoż. Można liczyć na dobry charakter Żydów amerykańskich oraz na ich wrażliwość; odezwą się oni, gdy chodzi o rzecz zasługującą na sympatję i fundamentalne poparcie.

W dobie obecnej, gdy w Palestynie panuje ostre przesilenie, gdy praca dokoła odbudowy konieczna dla rozwoju Palestyny, musi iść naprzód i gdy w tym samym czasie zjawia się kwestja niesienia niezwłocznej pomocy — oświadczam z całą stanowczością, że nie bacząc na dawne nieporozumienia, każdy z nas musi natychmiast zgłosić się z pomocą“.

Dalej powiedziane jest w liście: „Czynione są obecnie przygotowania w kierunku szczegółowego zbadania przez rzeczoznawców zagadnień, dotyczących rolnictwa, przemysłu, finansów i handlu w Palestynie. Badania te odbędą się pod kontrolą gwarantującą bezpartyjność. Umożliwi to systematyzowanie całej działalności palestyńskiej. Należy przeto oczekiwać, że wyniki tych badań posiadać będą ogromne znaczenie dla dalszej pracy w Palestynie. Ci wszyscy, którzy z jakichkolwiek przyczyn powstrzymywali się dotychczas od udziału w pracy dokoła rozwoju ekonomicznego i przemysłowego Palestyny, muszą teraz czynnie przystąpić do współpracy w tak ważnej sprawie jak odrodzenie kraju ojców naszych i stworzenie możliwych warunków egzystencji dla tych, któ rzy tam dążą“.

* * *

Nowy Orlean (ŻAT). Zebrano tu 12.000 dolarów z ogólnej sumy 30.000 dolarów, wyznaczonej na okręg Nowego Orleanu przez zjednoczony Komitet zbiórki na rzecz instytucyj palestyńskich.

Sędzia William M. Lewis prezes zjednoczonego komitetu kampanji palestyńskiej w Ameryce wygłosił przemówienie na wiecu masowym, który zapoczątkował zbiórkę.

Syracuse (Stan Nowy Jork) (ŻAT). Zapoczątkowano tu zbiórkę palestyńską na 50.000 dolarów, którą to sumę w myśl planu zjednoczonego komitetu kampanji palestyńskiej mają zebrać miasto Syracuse i okolice. Otwarcie zbiórki poprzedził bankiet w największym hotelu miasta, na którym m. in. wygłosił przemówienie rabin Dr Stephen Wise. Kierownikiem zbiórki jest Dr A. Harry Rubenstein, akcją wśród kobiet kieruje Mrs. Henriette Salomon, przewodnicząca organizacji kobiet żydowskich w „Hadassah“.

Wyrok w procesie Ford-Schapira

W słynnym procesie adwokata żydowskiego Schapiry przeciwko amerykańskiemu miljarderowi Fordowi zapadł wyrok, uwalniający Forda od winy i kary.

—o—

W CIĄGU OSTATNICH SIEDMIU MIESIĘCY przybyło do Stanów Zjednoczonych 107,288 imigrantów. Z tego najwięcej przybyło z Niemiec (35,262) a najmniej z Palestyny (89). Z Polski przybyło w tym czasie 431 emigrantów.

SZKOLNICTWO ŻYDOWSKIE W BUŁGARJI jest ostatnio bardzo rozwinięte. Gminy żydowskie utrzymują z własnych funduszów 25 szkół, do których uczęszcza 3,525 dzieci.

ZJAZD GMIN ŻYDOWSKICH W BAWARJI. W mieście Fürth odbył się zjazd związku gmin żydowskich w Bawarji. Budżet roczny związku wynosi 320 000 marek. Subsydja rządowe wynoszą tylko 50,000 marek.

ALEKSANDER KIERENSKI, twórca rewolucji marcowej w Rosji, bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że do walki komunistów z antysemityzmem należy odnosić się sceptycznie. Z dumą podkreślił były szef rządu rosyjskiego, że w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy po rewolucji marcowej znikło słowo Żyd (w brzmieniu rosyjskiem „żyd“ jest zwrotem uwłaczającym) z języka rosyjskiego.

O ODRODZENIU KULTURY SFARDYJSKIEJ wygłosił niedawno w Jerozolimie odczyt Ch. N. Bialik. Bialik wzywał Żydów sfardyjskich do kontynuowania wspaniałej tradycji w dziedzinie literatury i sztuki.

ZJAZD ORGANIZACJI HECHALUCU W NIEMCZECH. Jak już donosiliśmy, odbył się niedawno w Berlinie zjazd „Hechalucu“ niemieckiego. Zjazd powziął rezolucje, wyrażające solidarność z dążeniami i metodami proletarjatu palestyńskiego i zalecił nawiązanie ścisłego kontaktu z ogólno światową organizacją „Hechaluc“. Jedna z rezolucyj protestuje przeciwko ograniczeniu emigracji chaluców do Palestyny.

GENERALNY KONSUL HISZPAŃSKI w Berlinie p. Eugenjusz Landau obchodził niedawno 75-lecie swych urodzin. Landau stoi obecnie na czele 10 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Jubilat znany jest ze swojej intenzywnej działalności filantropijnej. Jest on jednym z twórców „Hilfsverein der deutschen Juden“. Zajmuje obecnie stanowisko drugiego wiceprezesa Keren Hajessodu w Niemczech.

ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARJUSZY WE LWOWIE NADESŁAŁ nam komunikat następujący:

Jak niektóre dzienniki już doniosły, w Oddziale Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy w Bielsku, który w stosunku do Centrali we Lwowie posiada własny częściowy samorząd oparty na statucie, wykryto defraudację rozmaitych kwot w łącznej wysokości około 100,000 zł. Sprzeniewierzenia tego dopuszczał się naczelnik biura powyższego Oddziału Teofil Biegon, pobierając w niedozwolony i sprzeciwiający się obowiązującym przepisom sposób premje, wpłacane przez służbodawców za swych pracowników.

Z chwilą wykrycia defraudacji oddano bezzwłocznie defraudanta w ręce sprawiedliwości, oraz zarządzono ze strony Centrali wszystkie kroki zmierzające do dokładnego ustalenia wysokości sprzeniewierzonych kwot, jakoteż odpowiedzialności ewent. innych osób za wyrządzoną szkodę. Ze sprzeniewierzonej kwoty odzyskano na razie około 10,000 zł. a na podstawie zebranego materjału nie należy wykluczać, że dalsza poważna część sprzeniewierzonych funduszów odzyskana zostanie.

Oczywiście z powodu tego nadużycia, nikt z interesowanych ubezpieczonych, za których Biegon pobrał na własną korzyść składki ubezpieczeniowe, nie poniesie najmniejszej szkody. 730

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Franek Rakoczy“

Sztuka w 3 aktach Władysława Orkana.

Jedynie Kraków uczcił trzydziestolecie twórczej pracy Władysława Orkana. Prawdą jest, że Orkan stawiał pierwsze kroki w Krakowie, ale nie należy on ani do Podhala, ani do Krakowa, a pisarza tej miary czcić winna cała Polska. Widocznie Kraków chciał Nowaczyńskich i innych „warszawistów“ przekonać o swej niższości...

Niestety wybrano bardzo słaby dramat jubilata. „Franek Rakoczy“ jest właściwie udramatyzowaną opowieścią. Bohaterem jej jest sam lud góralski, wydany na pastwę panów i kleru, już tak osłabiony, że się tylko pomocy z zewnątrz spodziewa. Kiedyś Franciszek Rakoczy dziecię tego ludu, ślubował mu, że nie spocznie, dopóki wolnej nie wprowadzi gminy. Rakoczy wyjechał w świat, a po nim pozostała tęsknota, tworzyły się legendy, rodziły się baśnie. Lud czekał powrotu Rakoczego jak Mesjasza. Ale Rakoczy wraca złamany sterany przeżyciami, niezdolny już do walki. Lud gorzkie mu czyni wymówki, a słowa te bolesną pręgą palą mu czoło, stupudowym ciężarem kładą mu się na duszę. Jedyna mu tylko pozostaje droga: śmierć. Gdy piorun strzaskał krzyż kościelny, a ksiądz - jegomość, chcąc zaoszczędzić grosza, wzywa śmiałka, by krzyż z powrotem ustawił, Rakoczy postanawia wezwać los. Może gdzieś w głębi duszy kryła się wstydliwie modlitwa o cud, ale głośniejszą była prośba o śmierć wybawienie. Rakoczy wstępuje na wieżę kościelną, z krzyżem w ręku idzie coraz wyżej, a wyżej, ale o kilka kroków od celu spada na ziemię.

Nie widzimy tu walki ani ludu ani Rakoczego, a bez elementu walki dramat pozbawiony jest swego kośćca, naturalnej swej podstawy operacyjnej. Autor wysuwa wciąż nowe typy na pierwszy plan by zadość uczynić potrzebie serca, głębokiem współczuciem przepojonego, ale typy te, chociaż same przez się żywe, rozsadzają tylko architektonikę dramatu. Technika powieści pokonała dramat. Broni się autor przed zalewem współczucia ironją, nad którą unoszą się mgły romantyzmu, ale ucieczka ta nie ocali dramatu. Nie ocalą go też reminiscencje z modnego w owych czasach wezwania rzuconego losom pod stopy — (vide „Ponad siły“ Björnsona), z dramatu pozostają tylko szczątki, tylko kontury. Pozostaje jednak jeszcze coś, coś bardzo ważnego, pozostaje szczera prawdziwego poety, pozostaje miłość człowieka i głębokie współczucie dla jego niedoli....

Teatr nasz wystawił sztukę Orkana nader starannie. Widoczną była troska o każdy szczegół, czemu się w ostateczności nie trzeba dziwić, wszak reżyserja spoczywała w rękach p. Sosnowskiego.

Z kreacji aktorskich wymienić musimy przedewszystkiem Zośkę w ujęciu p. Wernicz, która stworzyła typ obłąkanej dziewczyny naświetlony szczerą poezją, p. Rozmarynowskiego jako pełnego tęsknoty chłopca, a z głębi duszy poetę, p. Chodeckiego jako doskonałego, może tylko nieco rosyjskie typy Gorkija przypominającego człowieka upadłego, pp. Kustowskiego, Karczewskiego, Turskiego, Szymborskiego, Miarczyńskiego. Nader udane były sylwetki djabłów w ujęciu p. Komarnickiego i Żurowskiego. Rakoczego uposażył p. Surzyński w dobrą maskę, szlachetną postawę i mimikę.

Słowo wstępne wypowiedział p. Zegadłowicz. Piękną była ta mowa poety, który w Polsce może najbliżej stoi Orkanowi. Mowa — hymn na cześć ziemi, z którą autor „Rakoczego“ organicznie jest związany. M. K.

—o—

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Purim w Teatrze

Książę karnawału kończy swe panowanie na ulicy żydowskiej z chwilą, gdy „grager“ purimowy zatrajkocze. A ostatni zajazd święcił na żydowskiej scenie przy ulicy Bocheńskiej.

Zrzucił ze siebie wszelkie troski, zapomniał o Hinkemanie, odwrócił się plecyma od świetnego widowiska „Volpone“, stracił wiarę w „Skarb“ a od „poranka do północy“ myśli tylko o Złacie Rubin. Dobrze na tem nietyle zrobi, ile zarobi, bo wszędzie gdzie Złata się zjawia, sypią się dolary.

Ale pomówmy przedtem o „Narzeczonym“ Tun-

Lwów - miastem samobójstw

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Lwów, 20 marca.

Lwów — miastem samobójstw.

Tak miarodajne sfery w Warszawie mówią **o Lwowie.**

W ostatnich dniach zaszedł we Lwowie **znamienny** fakt. Oto prokuratura lwowska **zażądała przedstawienia** ze strony tutejszego **Urzędu śledczego** statystyki samobójstw we **Lwowie z ostatnich lat.**

Ministerstwo sprawiedliwości bowiem **zainteresowało się niepokojącymi** objawami **masowych samobójstw,** popełnionych ostatnio we **Lwowie,** których wprost zastraszająca liczba **znacznie** przekracza odnośne statystyki **wszystkich** miast Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie dziw tedy, że miarodajne czynniki **wysoce się niepokoją** i chcą ustalić zapomocą **wspomnianej** statystyki przyczynę tej tak **niebezpiecznie** szerzącej się epidemji, celem **zaradzenia** jej.

Dzień w dzień rubryka samobójstw w **dziennikach** lwowskich rośnie, pęcznieje.

Przytem zwraca na siebie uwagę fakt, że **obecnie** uciekają od życia młodzi ludzie, prawie **dzieci,** którzy pierwsze dopiero rozpoczęli **stawiać** kroki życiowe, a którzy przy lada jakiem **powinięciu** się nogi na arenie życia popełniają **samobójstwo.**

W ostatnim czasie epidemja samobójstw **objęła** niestety również i szeregi naszej **młodzieży** żydowskiej. Przed kilku dniami rzuciła się pod koła przejeżdżającego ulicą Łyczakowską wozu tramwajowego 18-letnia Cyla **Dingott.** Nazajutrz odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 16-letni uczeń piątej klasy gimnazjalnej nazwiskiem Markus Schattner.

W ostatnich dwu dniach — dwa znamienne samobójstwa. Młodzi ludzie, niczem dzieci popadają w melancholję, cierpią na przesyt życiowy i przy pierwszej lepszej sposobności odbierają sobie życie. Onegdaj zdarzył się tutaj wypadek, gdzie 14-letnia dziewczyna, wróciwszy do domu z kina, pod wrażeniem wyświetlanego filmu, popełniła samobójstwo przez otrucie się.

Jeszcze nie przebrzmiały echa masowych samobójstw kupców żydowskich, którzy padli ofiarą gospodarczego kryzysu, podówczas zataczającego coraz to szersze kręgi. Tragiczny los doprowadzał ich na brzeg przepaści, tak, że nawet Żydzi ortodoksi, którzy zawsze i wszędzie samobójstwo wliczali w poczet najsurowszych kar. przyciśnięci do muru kładli kres swemu życiu. Był to głód, nędza, brutalność życia, które ich skłaniały do tego kroku!

Opinja publiczna dokładała wówczas wszelkich starań, by zwalczyć, o ile tak w tym wypadku wyrazić się można, ten fakt masowych samobójstw śród kupiectwa żydowskiego w Polsce. Ale wszyscyśmy rozumieli przyczynę, która skłaniała ich do pozbawienia się życia.

Typu obecnych samobójców nie rozumiemy. Młodzi ludzie, niemal dzieci, przed życiem uciekają. Co ich skłania do tego kroku?

Głód? Nędza? Brutalność szarej rzeczywistości?

Nie. Nie głód, ni nędza ani brutalność życia oddaje je w ręce śmierci.

Przyczyny trzeba szukać gdzie indziej. Nerwy nie dopisują. Nerwy młodych ludzi są na wyczerpaniu...

Jak paradoksalnie. Nieprawdaż?

Ale jest jeszcze i inna przyczyna, głębsza. Największą winę w tym wypadku ponosi otoczenie, w którem żyją ci uciekinierzy, otoczenie, które nie czuje się na siłach przeciwstawić się złu.

Zawsze i wszędzie, śród wszystkich narodów nie wyłączając Żydów, spotykaliśmy typy ludzi, którzy przy byle jakiej okoliczności, jeśli życie im wymierzyło policzek, byli gotowi popełnić samobójstwo. Ale rzadko, bardzo rzadko ktoś kiedyś wprowadził w czyn swój zamiar. Otoczenie, w którem żył, wydzierało go z rąk śmierci. Zwłaszcza, gdy niedoszły samobójca był Żydem. Żyd stronił od samobójcy, uważał go za najcięższego zbrodniarza. Żyd nie bał się żadnego nieszczęścia, tak, jak się obawiał śmierci samobójczej. Samobójcę-Żyda chowano pod płotem, rodzina jego nie nosiła żałoby, nie rozdzierano szat.

Inne obecnie czasy.

Psychoza powojenna. Młody człek jest psychicznie złamany, nerwy poszarpane. Przesyt życiowy. Brak wiary w własne siły, potęguje niechęć do życia. Nie boi się rewolweru, patrzy śmierci prosto w oczy i — niestety otoczenie nie stara się złemu zaradzić.

I ot giną młode życia...

M. Orenstein.

* *

SIECI DLA SAMOBÓJCÓW

Z Warszawy donoszą: W Warszawie niema dnia, by kronika Pogotowia ratunkowego nie zanotowała kilka samobójstw. Samobójcy po największej części rzucają się z mostu do Wisły. Komisarjat wodny policji wystąpił obecnie z interesującą inicjatywą stworzenia środka przeciwko wykorzystywaniu mostów warszawskich przez samobójców. Proponuje on ustawienie specjalnych sieci przymocowanych do dolnych konstrukcyj mostu. Samobójca, który rzuci się z mostu, wpadnie do sieci. Na skutek specjalnych instalacyj odezwą się automatyczne sygnały w komisarjacie policji wodnej, że w sieci znajduje się ofiara. Sieci mają być w ten sposób skonstruowane, że bez pomocy kilku osób nie będzie mógł samobójca z nich wyjść.

TRZY SAMOBÓJSTWA Z POWODU PODATKÓW.

Z Białegostoku donoszą: W przeciągu ostatnich dwóch dni zdarzyły się w Białymstoku trzy samobójstwa kupców, którzy nie mieli na zapłacenie podatków. Wśród samobójców jest dwóch chrześcijan i jeden Żyd.

PROFILAKTYKA UMYSŁOWA

Francuski urząd hygieny społecznej przeprowadził ostatnio nader interesującą ankietę w kwestji przyczyn, towarzyszących zamachom samobójczym. Okazuje się, iż 420-tu wypadkach targnięcie na życie wywołane było przejściowymi anomaljami psychologicznemi u 78-u desperatów, chwilowem podrażnieniem nerwów u 72-ch nieletnich zaś samobójstw było 17-u. Szczegółowe dochodzenie wykazało, że we wszystkich opwyższych razach należyta opieka lekarska i odpowiednie zabiegi psychoterapeutyczne zdołałyby zapobiec tym aktom rozpaczy.

---

klera, najbardziej wartościowym skeczu- bufonadzie całego wieczora. Pyszny jest pomysł człowieka, uciekającego od małżeństwa, a uposażenie tego pomysłu w mnóstwo typów i typków pozwoliło autorowi puścić cugle wesołym konceptom. Bardzo dobrze zaprezentował się p. Wort, stwarzając wyrazistą i nader żywą mimiką doprawdy dobrą sylwetkę narzeczonego, który ani jednego nie wypowiada słówka. Z innych aktorów wymienić należy p. Turkowa jako Litwaka wraz z p. Rozenową oraz p. Stawa i Messingera jako szadchenów, oraz p. Eisenową i p. Badera jako ku powszechnemu gaudium kłócącą się parę małżeńską.

Mniej wesołą, ale za to przestarzałą w koncepcji jest jednoaktówka Szolema Alejchema „Mazeltow" Nie uratowała jej dobra gra artystów, a zwłaszcza p. Rozenowej Nysenzwajga i Badera.

A teraz do „Złaty" pióra pp. Korena i Freunda. Jest to wesoła, niewybredna, czasami nawet ku trywialności zanadto się nachylająca, ale żywa i dowcipna operetka jednoaktowa. Muzykę pomy słowo „złatał" p. Sperber. Z wykonawców wymienić należy przedewszystkiem p. Dianę Blumenfeld jako pyszną Złatę, oraz p. Nysenzwajga jako stróża piekieł, p. Orena jako rabina oraz p. Welnerową jako rabinową.

Na tem moglibyśmy zakończyć, ale nie wolno pominąć jedynej piosenki na tym wieczorze p. Gebürtiga w nader udanej interpretacji p. Blumenfeld.

Konferencjerkę prowadził p. Turkow Assi.

Lista Nr. 79

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Zydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. Dr. Leon Goldberger składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Leona **Hirscha**, 2. Dra Daniela Rubinsteina, 3. **Dra Stanisława** Tislowitza w Warszawie, 4. Inż. **Józefa Sperlinga.**

II. Józef Pineles apt. ze Lwcwa składa **10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. **Rafała** Kurzrocka apt. we Lwowie, 2. Leona **Zuckermanna** apt. we Lwowie.

III. Dr. Herman Kaufmann z Drohobycza **składa** 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej **kwoty:** 1. Maurycego Głucka w Borysławiu, 2. Dra **Mojżesza** Teichera w Borysławiu, 3. Leona Egerta **w** Borysławiu, 4. Karola Katza we Lwowie, 5. **Leona** Schutzmanna w Borysławiu, 6. Dra **Leona Tanenbauma** w Drohobyczu, 7. Dra Józefa **Weidmanna** we Lwowie, 8. Dra Natalia Friedländera **w** Drohobyczu, 9. Dra Salomona Mischela w **Drohobyczu**, 10. Ernesta Schleichera w **Borysławiu.**

IV. Izrael Holländer z Bobowej składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. **Adolfa** Kriegera w Grybowie, 2. Eliasza **Gottloba** w Grybowie, 3 Mendla Klaftera w Grybowie, 4. **Chaima** Herbacha w Grybowie, 5. Emila Kohna w **Grybowie**, 6. Samuela Amsterdama w Nowym Sączu, 7. Szymona Zuglera w Nowym Sączu, 8. Jakóba Spreia w Nowym Sączu, 9. Mosesa N. Landaua **w** Gorlicach, 10. Chaima Landaua w Gorlicach.

V. Berta Pam składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Leonorę Raps.

VI. Wilhelm Torton z Katowic składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. **Dra Juljusza** Dattnera w Katowicach, 2. Leopolda **Rottera** prok. w Katowicach, 3. Fritza Jacobsohna w Katowicach, 4. Ernesta Seidnera w Katowicach, 5. Redaktora Leona Charapa w Katowicach, 6. **Aleksandra** Kirschbauma w Będzinie.

VII. Firma Wolin i Schreier ze Stanisławowa składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej **kwoty:** 1. Firmę Horowitz Löw, i Ska w Stanisławowie, 2. Juner i Nachwalger w Stanisławowie, 3. B. B. Kaswin w Stanisławowie, 4. Leona **Löwena** w Stanisławowie, 5. Leiba Schleiena w **Stanisławowie**, 6. Mosesa Arbeita w Stanisławowie.

VIII. Bernard Feilgut składa 20 zł. N. Tropp z Tarnowa 15 zł., Dr. Zygmunt Reich z Bielska 25 zł. Izydor Mahler z Przemyśla 10 zł. M. Buchen z Czechowic 20 zł. S. Guttfreundówna 10 zł. Dr. J. Hamerschlag z Limanowej 20 zł. Leopold Goldberger 10 zł. Dr. Ludwig Duldig z Wiednia 20 zł. Dr. Henryk Freundlich z Krynicy 20 zł. Mgr. Marjan Frister ze Starego Sącza 20 zł. Dr. Marcin Bloch z Tarnowa 20 zł. Seweryn Landau z Częstochowy 20 zł.

Odpowiedzi redakcji.

M. F.: Nie wydrukujemy.

WDZIĘCZNE DZIEWCZĘTA: „Haszomer" nie wychodzi. Org. szomrowa wydaje tylko niekiedy jednodniówki.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Zwycięstwo listy narodowo- żydowskiej przy wyborach w Stowarzyszeniu Kupców. — Raut palestyński. — Akcja świąteczna dla ubogich.

Świadectwo dojrzałości politycznej wykazało tutejsze kupiectwo żydowskie ubiegłej niedzieli przy wyborach do wydziału w Stowarzyszeniu Kupców. Jak wiadomo naszym czytelnikom, ostatnie Walne Zgromadzenie, które odbyło się 9 stycznia, wskutek teroru i rozwydrzenia niektórych członków musiano odroczyć. Na onegdajszem zgromadzeniu wykazano, jakiemi drogami dążyła tzw. „lewica“, grupująca w swych szeregach członków P. P. S., Bundu, skrachowanej asymilacji i (o i-ronjo) Agudy, do opanowania tej gospodarczej placówki, grupującej około 1000 członków. Wybory wykazały pełną świadomość kupiectwa naszego. Ponieważ agitacja, wyżej wspomnianych wahlmacherów była bardzo silna spodziewali się oni pewnego zwycięstwa i dopuścili dlatego do spokojnego przebiegu Walnego Zgromadzenia. Tem większym był nasz sukces, gdy na oddanych przeszło 500 głosów uzyskaliśmy przytłaczającą większość. Przeszła cała lista narodowo- żydowska z p. Mateuszem Miesesem jako prezesem i pp. Lipe Gallerem i Jakóbem Türkiem jako wiceprezesami i dalszych 12 poważnych kupców jako członków wydziału. Tak więc dano nareszcie odprawę jednostkom, które już nic nie mają do szukania w sferach gospodarczych żydowskich, a polowały na dusze żydowskie dla swoich próżnych ambicyjek i partyjnych celów, mając jeszcze w pamięci austrjacki sposób przeprowadzania wyborów.

Jeżeli wybory w stowarzyszeniu kupców, tej najpoważniejszej instytucji społecznej, mają być przygrywką zbliżających się wyborów do ciał samorządowych i sejmu, to wykazały dobitnie, że żydostwo tutejsze, świadome swych celów, nie pójdzie na lep tanich i demagogicznych haseł jednostek z narodowem żydostwem nic wspólnego nie mających.

W ubiegłą sobotę odbył się staraniem organizacji sjońskiej przy czynnej współpracy związku akadem. Agudath Herzl raut palestyński. Na część oficjalną złożyły się: uroczyste przemówienie p. Dra Hausmana ze Lwowa, kwartet muzyczny złożony z p. inżynierowej Malzowej, Dra Weintrauba, Dra Bodensteina i Dra Neussa, orkiestry mandolinistów Canzonety pod batutą jej prezesa p. K. Kohna i wyświetlenie filmu palestyńskiego. Zabawa, która zgromadziła w pięknie udekorowanych salach Sokoła całą elitę towarzyską bez względu na odcienia polityczne, przeciągnęła się do samego rana. Od powstania państwa polskiego jest to pierwszy wypadek, że raut palestyński odbył się w Salach Sokoła, co należy tem bardziej podnieść, iż burmistrz naszego miasta p. Kostrzewski chętnie oddał salę Sokoła na urządzenie tej imprezy, która przyniosła pokaźny dochód.

Kahał tutejszy łącznie z rabinatem wydał zarządzenie, iż mąkę na wypiek mac w naszem mieście należy kupować jedynie w młynie Frenkla. Zmonopolizowanie sprzedaży mąki nastąpiło z racji wyżywienia i subsydjowania ubogich na święta wielkanocne. Z każdych bowiem 100 kg. mąki otrzymuje gmina 10 złotych, co przyniesie około 6000 zł.; dalszych 6000 wyłoży na ten cel kasa kahału. Potrzebną jest bowiem kwota 12,000 zł. na wyżywienie ubogich i żołnierzy żydowskich. W bieżącym bowiem roku nie ma widoków na subsydja amerykańskie, należało więc w jakiś sposób umożliwić akcję świąteczną. Obowiązkiem jest tedy naszego społeczeństwa zastosować się do tych zarządzeń i przez to pośrednio przyjść z pomocą biednym. T.

—o—

Prezydent Mościcki do ucznia szkoły hebr.

Przed niejakimś zasem uczeń hebrajskiej szkoły powszechnej w Oszmianie, Kowner wykonał ołówkiem portret p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego. Pracę swoją, trzynastoletni oszmiański uczeń żydowski przesłał do Warszawy p. Prezydentowi.

W tych dniach pod adresem wspomnianej szkoły hebrajskiej w Oszmianie nadeszło dla młodego artysty pismo z kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pismo zawierało podziękowanie z własnoręcznym podpisem Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Nowa ustawa dentystyczna

W najbliższym czasie ukaże się nowa ustawa, [regu]lująca wykonywanie praktyki lekarsko dentystycznej. W myśl tej ustawy, dentyści podzieleni zostaną na 3 kategorje. Pierwszą będą stanowili medycy, drugą osoby, posiadające dyplomy, wystarczające do praktykowania, trzecią osoby, które ukończyły państwowy instytut dentystyczny. — Technicy dentystyczni czyli trzecia grupa objęci będą ustawą przemysłową obowiązującą ich jako rzemieślników.

Chrześcijanin skazany za pobieranie od Żyda nadmiernego procentu

Z Warszawy donoszą: W sądzie okręgowym odbył się onegdaj proces przeciwko Franciszkowi Wróblewskiemu, oskarżonemu przez Mendla Margolisa o pobieranie nadmiernego procentu. Mendel Margolis, biedny handlarz żydowski pożyczył sobie od swego sąsiada, Franciszka Wróblewskiego pewną sumę pieniędzy. Wróblewski zażądał od swego dłużnika 10 procent miesięcznie od pożyczonej sumy. Margolis, nie mając innego wyjścia, musiał się zgodzić na lichwiarski procent. Mendel Margolis znalazł się tym czasem w bardzo ciężkiej sytuacji, lecz Franciszek Wróblewski nie chciał poczynić żadnych ustępstw. Rozgoryczony Margolis zaskarżył Wróblewskiego do sądu za pobieranie nadmiernego procentu. Oskarżony nie przyznał się do winy twierdząc, że nigdy nie pobierał żadnego procentu. Oskarżonego bronił poseł chadecki, adwokat Bittner. Sąd przesłuchał cały szereg świadków, którzy stwierdzili, że Wróblewski brał istotnie za pożyczone pieniądze olbrzymie odsetki. W obronie oskarżonego wygłosił adwokat Bittner przemówienie, pełne oszczerstw antysemickich. Sąd okręgowy po naradzie wydał wyrok, skazujący Wróblewskiego za pobieranie nadmiernego procentu na 500 zł grzywny. Ponadto sąd przyznał poszkodowanemu powództwo w wysokości 260 zł.

Warto zapytać posła chadeckiego p. Bittnera i różne „Głosy Narodu“, powtarzające ciągle o lichwie „żydowskiej“, nakazywanej rzekomo przez etykę żydowską, czy etyka chrześcijańska pozwala na lichwiarskie procenty...

Ohydne podwójne morderstwo i ojcobójstwo

Na folwarku Biskupice rozegrała się onegdaj straszna scena. Włościanin miejscowy Włodzim. Danik, powróciwszy do domu z sądu, gdzie został skazany na 3 miesiące więzienia za pobicie rodziców, będąc pijany, uderzeniem siekiery zamordował 75-letniego ojca swego Tadeusza i 60-letnią matkę Marję. Nadto, gdy na pomoc mordowanym nadbiegli z sąsiedniej izby szwagier szaleńca 50-letni Karol Szwanc, brat jego Jan i siostra Zofja — rozwścieczony morderca zaczął do nich strzelać z rewolweru, kładąc trupem szwagra i ciężko raniąc brata i siostrę.

Dokonawszy tego krwawego pogromu zbrodniarz wyczerpany fizycznie i nerwowo pobiegł do komory i tam, rzuciwszy się na worki, legł ujęty ciężkim snem.

Ta okoliczność właśnie dopomogła przybyłej na wezwanie sąsiadów policji do ujęcia mordercy, który osadzony tymczasem w wołkowyskim areszcie śledczym, oddany zostanie pod sąd pod zarzutem potrójnego morderstwa i ojcobójstwa.

—o—

OGÓLNE CZYSZCZENIE MIAST. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymuje stale raporty ze wszystkich stron kraju, donoszące o gorączkowej pracy w kierunku oczyszczenia i doprowadzenia do porządku miast. Szczególnie w b. Kongresówce zorganizowano obecnie w miastach i miasteczkach prowincjonalnych prawdziwą ofensywę przeciwko brudowi. Do pracy zmobilizowano młodzież szkolną, tworzy się komitety i zbiera fundusze. Ministerstwo zamierza wydać specjalny okólnik do starostw w sprawie współpracy z ludnością co do czyszczenia i odnowienia miast.

KRYNICA MIEĆ BĘDZIE SZPITAL ZDROJOWY. (kap) Na odbytem niedawno posiedzeniu Komisji Zdrojowej w Krynicy uchwalono przystąpić do robót przedwstępnych, umożliwiających zamienienie willi Jutrzenki na szpital zdrojowy.

O BUDOWĘ MOSTU NA POPRADZIE. (kap) Z inicjatywy zarządu gminnego w Piwnicznej szereg gmin okolicznych wraz z Piwniczną postanowiły zająć się budową mostu na Popradzie, wyłaniając w tym celu komitet budowy, który zajmie się zgromadzeniem odpowiednich funduszów.

KONFISKATA ODEZWY LIGI OBRONY PRAW CZŁOWIEKA — ZATWIERDZONA. Warszawski Sąd Okręgowy zatwierdził znaną konfiskatę odezwy Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie więźniów politycznych i postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej Bolesława Limanowskiego, Andrzeja Struga, St. Posnera, St. Thugutta Z. Nałkowską, K. Irzykowskiego, E. Świarowskiego i in. za „nieposzanowanie władzy“ i „rozpowszechnianie fałszywych wieści, mogących wywołać niepokój publiczny“.

TRAGEDJA RODZINNA. W Warszawie w sobotę handlarz uliczny, Bonifacy Rosiecki, lat 36, zastrzelił z rewolweru 10-letnią córkę Marję i syna, liczącego 10 miesięcy, poczem sam sobie życie odebrał. Przed spełnieniem dzieciobójstwa i samobójstwa wysłał do miasta żonę z 12-letnią córeczką. Powodem strasznej tragedji miało być zdenerwowanie na tle niesnasek.

WYKRYCIE BANDY FAŁSZERZY PASZPORTÓW. Policja śledcza wykryła w Warszawie nową bandę fałszerzy paszportów. Policja aresztowała kilkunastu aferzystów, z pośród których część wysłano do Łodzi do dyspozycji tamtejszych władz policyjnych. Banda ta miała bowiem w Łodzi swą ekspozyturę.

POŻAR ZAPASÓW WATY. Z Białegostoku donoszą: Onegdaj w nocy wybuchł w przędzalni fabryki waty pożar, który zniszczył około 8 tysięcy klg. gotowej waty. Poszlaki wskazują, iż pożar nie był dziełem przypadku.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 22 marca.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, muzyka lekka; 18.40—19: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt pt. „Alchemja w Polsce“, wygł. prof. Dr. T. Estreicher; 19.30—19.55: Odczyt pt. „O budowie wszechświata, cz. II.“ wygł. Dr. J. Gadomski, Ayst. U. J.; 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, muzyka kameralna.

Warszawa. (1111 m) 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 15.00—16.45: Stacja nieczynna; 16.45—17.10: Odczyt pt. „Jak książka powstaje“; 17.15—18.40: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. 18.40—19.00: Rozmaitości; 19.00—19.25: Odczyt pt. „Pod dźwięki Karmanjoli“ (z dziejów Rewolucji Francuskiej) 19.45—20.10: Odczyt pt. „Spinoza“ (w 250 rocznicę zgonu), wygłosi prof. Ignacy Myślicki; 20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; 20.30: Koncert kameralny poświęcony twórczości Bethovena.

Wiedeń (517.2,577 m) 16.15: Koncert (Perły muzyki Beethovena); 18: Pogadanka o modzie; 20.05: Fragmenty z oper.

Berlin. (483.9,566 m) 16.30—18: Orkiestra kameralna. 18.10: Wśród książek; 20.30: Muzyka kameralna (Beethoven).

Londyn. (361. 4 m) 19.15: Sonaty Beethovena; 20: Opera Beethovena „Fidelio“; 22.35: Jazzband.

ROZMAITOŚCI.

KOMUNIZM W AMERYCE

Nakładem Nowojorskiego Inst. Nauk Społ. nakazała się w ostatnich dniach praca Jamesa O'Nil'a pod tyt.: „Amerykański komunizm“, w której autor dowodzi przy pomocy danych statystycznych, że ruch komunistyczny w St. Zjednoczonych poniósł dotkliwe straty. W calej Ameryce znajduje się obecnie maximum 8.000 komunistów. Wysłani w 1920-ym r. do Moskwy na poufną konferencję III-ej Międzynarodówki dwaj delegaci, Nosowicki i Freyna, okazali się w następstwie konfidentami policji nowojorskiej.

ZALUDNIENIE AUSTRALJI.

Rząd brytyjski zamierza zorganizować na szeroką skalę emigrację do Australji. W tym celu udaje się do Sydney delegacja angielskich finansistów, przemysłowców i kupców, by opracować na miejscu, wspólnie z pełnomocnikami tamtejszych władz, plan akcji: budowę dróg, sieci kolejowej, miast, osad rolnych etc. Jak wiadomo, Australja zajmuje przestrzeń 24 razy większą od metropolji — posiada natomiast zaledwie 6 milj. ludności, nadaje się więc doskonale dla emigracji. Rząd londyński pragnie tym sposobem rozwiązać problem bezrobocia, komplikujący całe życie gospodarcze kraju.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 36	Marzec 22 Wtorek 18 W'Adar 687	Zachód słońca 17 m. 50

Niezależna Partja Chłopska uznana za nielegalną

Na terenie całego państwa opublikowane zostało wezwanie do ludności w sprawie „Niezależnej Partji Chłopskiej“, wydane przez poszczególnych wojewodów.

Wezwania te zwracają uwagę ludności, że „Niezależna Partja Chłopska, opanowana przez zwolenników bolszewizmu, działa na szkodę państwa robotą destrukcyjną. Dlatego minister spraw wewnętrznych, odpowiedzialny za spokój w państwie przed Sejmem i społeczeństwem, ogłosił „Niezależną Partię Chłopską“ za nielegalną. Wzywa się więc ludność a zarazem ostrzega, aby nie brała udziału w pracach tej partji, nie uczestniczyła na jej zebraniach a to pod rygorem najostrzejszych środków karno-sądowych.

Ogłoszenie tej treści rozplakatowano wczoraj na terenie województwa krakowskiego.

Jak wygląda krakowska radjostacja nadawcza?

W niedzielę popołudniu przedstawiciele prasy krakowskiej zwiedzili na zaproszenie dyrekcji „Polskiego Radja“ stację nadawczą pod kopcem Kościuszki. Oprowadzali zwiedzających dyr. Chaniec i dyr. oddziału krakowskiego Winiarz. Stacja radjowa w Krakowie składa się z dwóch części: ze „studjo“ przy ul. Basztowej, obejmującego urządzenia nadawcze, tj. mikrofon i amplifikatornię. Ze studja zapowiada się rozpoczęcie audycyj, oraz wygłasza przemówienia i odczyty. Z ul. Basztowej prowadzą przewody do aparatury nadawczej o mocy 1½ KW, znajdującej się w zabudowaniach fortecznych opodal kopca Kościuszki. wznoszą się tam dwa maszty o konstrukcji żelaznej, wysokie na 60 m, na których rozpięta jest potężna antena. W zabudowaniach fortu znajdują się akumulatory do zasilania prądem stałym lamp katodowych, dalej generatory i przetwornica, a wreszcie aparatura nadawcza, złożona z czterech zespołów. Pierwszy z dwoma lampkami prostownicezami dostarcza prądu stałego, drugi i trzeci posiada lampy generatorowe, czwarty lampy modulacyjne. Sale fortu naładowane są tak silnym prądem elektrycznym, że samo zbliżenie lamp elektrycznych ku aparatom, zaświeca je. Dotknięcie przyrządów tych, ze względu na napięcie prądu, grozi śmiercią.

Stacja krakowska może być słuchana na aparatach detektorowych w promieniu 40 kilometrów

Wkońcu wspomnieć należy o 4 potężnych gigantofonach, umieszczonych na dachu domu przy ul. Basztowej 9, zapomocą których „Polskie Radjo“ użycza ludności Krakowa bezpłatnych audycyj swych programów Na ul. Basztowej i na przyległych plantach gromadzą się w godzinach koncertów tłumy „radjoamatorów“.

Miejski park samochodowy

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się poświęcenie miejskiego parku samochodowego, położonego przy ul. Barskiej l. 12 na Dębnikach. Na uroczystość przybyli prezydent miasta inż. Rolle z wiceprezydentami, generał Wróblewski, naczelnicy wydziałów województwa Dr Zawadzki i Skarbek, dyrektor policji Dr Styczeń, komendant policji insp. Pilch, szereg radców miejskich, naczelnicy wydziałów magistratu i dyrektorowie zakładów miejskich oraz inni zaproszeni goście. Po akcie poświęcenia prezydent miasta inż. Rolle w krótkiem przemówieniu określił znaczenie dobrze urządzonego zakładu czyszczenia dla stosunków sanitarnych w mieście, podnosząc, że gmina krakowska pierwsza w Polsce motoryzację tę przeprowadziła, przez co wprowadziła nietylko ulepszony sposób czyszczenia, ale i dokonała dużych oszczędności w tym dziale gospodarki miejskiej. Po przemówieniu p. prezydenta kierownik m parku samochodowego oprowadzał zgromadzonych gości po warsztatach, garażach i biurach oraz demonstrował urządzenia maszyn samochodowych przeznaczonych do czyszczenia ulic, odwozu popiołu, odwozu błota i śmieci ulicznych itp. Wkońcu zebrani zwiedzili nowocześnie urządzone wysypisko, gdzie wywozi się i rozplantowuje popiół, śmieci i błoto na wielkich obszarach, stanowiących dziś doły i bagna.

—o—

— **POSIEDZNIE KOMITETU LOK. ORG. SJON.** odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 8 wiecz. w lokalu klubu Tel-Awiw.

— **NOMINACJA KURATORA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.** Jak donoszą z Warszawy, kuratorem okręgu szkolnego w Krakowie został mianowany Dr. Michał Pollak, naczelnik wydziału prezydjalnego ministerstwa oświaty. Do tychczasowe stanowisko Dra Pollaka zajmie Dr Stanisław Statkiewicz.

Dr. Pollak pełnił, jak wiadomo przez kilka lat obowiązki naczelnika wydziału i wicekuratora krakowskiego.

— **FERJE WIELKANOCNE** rozpoczęły się w dniu wczorajszym we wszystkich wyższych uczelniach krakowskich. Ferje portwają równy miesiąc, tj. do 20 kwietnia, w którym to dniu rozpoczyna się trzeci trymestr studjów.

— **SPRAWA DOTACJI KRAKOWSKIEJ AKADEMJI GÓRNICZEJ.** Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (Lewiatan) uchwalił wystąpić do rządu z wnioskiem, aby w roku 1927 część funduszów, zebranych z dodatków do świadectw przemysłowych na szkoły zawodowe przyznana została krakowskiej Akademji Górniczej.

— **Ż. F. N. PRZYPOMINA, ŻE KIERMASZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY** odbędzie się w niedzielę 27 bm. w sali Saskiej ulica św. Jana o godz. 3 popoł. z nader urozmaiconym programem i licznemi niespodziankami. Bilety w przedsprzedaży w Biurze Org. Sjon., Stradom 15, między 12—1 w południe.

Posiedzenie Pań w sprawie kiermaszu odbędzie się dziś we wtorek 22 bm. w lokalu Org. Sjon. Stradom o godz. 6.50

— **WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH,** odbędzie się w Krakowie, dnia 3 kwietnia br. o godz 4 pop. w lokalu Syndykatu, przy pl. Szczepańskim l. 7, I. p., w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 4 i pół popoł. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie z działalności Syndykatu, 3) Sprawozdanie skarbowe, 4) Uchwalenie absolutorjum ustępującemu wydziałowi, 5) Wybór prezesa i dwóch wiceprezesów, 6) Wybór wydziału, 7) Zmiana statutu, 8) Wnioski.

— **O NATYCHMIASTOWE WYPŁACENIE DORAŹNYCH ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.** Onegdaj interwenjowała delegacja Zw. Zawod. Prac. Umysł. (Sławkowska 6) w Zarządzie Obw. Funduszu. Bezrobocia w sprawie natychmiastowego wypłacenia zapomóg doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym oraz wyjątkowego skrócenia okresu czterotygodniowego od czasu pobrania ostatniego zasiłku ze względu na przedłużającą się kontrolę. W sprawie tej wysłał również wspomniany związek depeszę do dyrekcji głównego Funduszu Bezrobocia w Krakowie. Należy się spodziewać, że odnośne czynniki spełnią minimalne żądania pracowników umysłowych.

— **Z RUCHU SZACHOWEGO W KRAKOWIE.** We środę 23 bm. rozpocznie się w lokalu Towarzystwa Miłośników Gry szachowej im. Dominika, turniej eliminacyjny, który trwać będzie 6 dni. Udział w tym turnieju mogą wziąć również niećzłonkowie towarzystwa.

—**Z TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO I PRZYRODNIKÓW.** Dziś we wtorek o godzinie 6-tej wieczór odbędzie się w Zakładzie Mineralogicznym U. J. ul. Gołębia l. 11, II. p.) wspólne posiedzenie Polskiego Tow. zootechnicznego i Tow. Przyrodników im. Kopernika z następującym porządkiem dziennym: Ks. Doc. Dr. Rosiński: Zagadnienie doborów u człowieka. Goście mile widziani.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Ścisło Karol z Janowej Woli zgłosił do policji, że dnia 15 bm. o godz 20 skradziono mu w restauracji Hellera przy ul. Lubicz l 3 portfel skórzany z gotówką 120 zł i legitymacją kolejową orazzegarek „Omega“ wartości 150 zł. — Kazimiera Żak, służąca przy ul. Radziwiłłowskiej l 21 zgłosiła, że dnia 20 bm. między godz. 20—21 skradziono jej z zamkniętej kuchni garderobę wartości 200 zł. — Aresztowano Jana Ślązaka (lat 18), za kradzież garderoby i bielizny z mieszkania na szkodę Jana Kopia zam. ul. Długa l. 10.

— **DZIŚ WIECZÓR POEZJI HEBRAJSKIEJ.** Dziś, we wtorek odbędzie się staraniem „Haszomer Hacair“ w sali gimnastycznej szkoły hebrajskiej (Brzozowa 7) wieczór, poświęcony nowoczesnej twórczości hebrajskiej. Na program wieczoru składają się deklamacje, śpiewy i inscenizowany przez p. inż. Löwensteina poemat dramatyczny „Massada“ Lamdana. Początek o godzinie wiecz.

List z Rzeszowa

Rozprawa o obrazę czci p. Eisenberga. — Bojkot reduty „Makabei“ przez t. zw. „towarzystwo szpitalne“. — Ze sceny.

Dwukrotnie odroczona rozprawa o obrazę czci p. Eisenberga (tło sprawy znane już czytelnikom „N. Dz.“) odbyła się w ubiegłym tygodniu. Pod przysięgą przesłuchano oskarżyciela prywatnego Eisenberga i świadka Miltona Ohlbauma. P. Eisenberg zeznał zgodnie z podaną przez nas swego czasu, a przez niego wniesioną skargą; p. Ohlbaum zaś zeznał, że delegacja złożona z 6 kupców żydowskich wyraziła się o p. Eisenbergu słowem „muser“, nie podał jednak wzgl. nie słyszał, który z delegatów to słowo wypowiedział. Oskarżeni bowiem w swej obronie twierdzili, że nie użyli słowa „muser“, jedynie prowadzący ową delegację wypowiedział pewne obraźliwe słowa. Sędzia poprzestał na tych zeznaniach i pominął dowód z dopuszczonego i obecnego na rozprawie świadka Aszera Silbera, poczem ogłosił wyrok zasądzający wszystkich oskarżonych na karę aresztu przez 10 dni z zamianą na 100 zł. grzywny. W motywach wyroku sędzia przyjmuje, że choćby nawet prawdą było, że p. Eisenberg podał znane pismo do Urzędu Skarbowego, dokonał przez to czynu patrjotycznego, wobec czego nie należała pod jego adresem skierować słowa „muser“. Oskarżeni zgłosili odwołanie od wyroku.

Sprawa nie znajdzie jednak prawdopodobnie epilogu w sądzie, gdyż tak oskarżeni, jak i reszta kupców, oddali ją sądowi rabinackiemu do załatwienia. Odbyły się już w tej sprawie posiedzenia w rabinacie, które dotychczas nie dały żadnego rezultatu.

Tutejszy związek żyd. akademików „Makabea“ urządził redutę, której dochód, jak od całego szeregu lat, był przeznaczony na pomoc koleżeńską: kuchnię akademicką, Żyd. Dom Akademicki w Krakowie itp. Redutę zbojkotowało tzw. „towarzystwo szpitalne“ (w cudzysłowie) z tego powodu bo „Makkabea“ nie wzięła udziału w zabawie przez komitet budowy szpitala żydowskiego swego czasu urządzonej. Bojkot odniósł swój skutek: zabawa wprawdzie pod względem towarzyskim udała się znakomicie, dochodu jednak żadnego zgoła nie było, a deficyt pokryć muszą akademicy ze swych własnych funduszów. A więc bojkot, sposób postępowania towarzyskiego według małomiasteczkowego „bon ton“ doprowadził do tego, że w bieżącym roku stow. akad. nie wyśle pieniędzy potrzebnych dla studjującej w ciężkich warunkach młodzieży. Postępowanie naszej „elity“ towarzyskiej jest godne napiętnowania, tembardziej, że majaczenie „miłośnika żydowskiego szpitala“ o jakimś bojkocie akademików jest nieuzasadnione i bezwzględnie nieprawdziwe. Bojkotu zabawy szpitala żyd. młodzież akademicka, a w szczególności „Makabea“, nigdy nie propagowała i nadal propagować nie będzie, mimo, że „towarzystwo szpitalne“ takiego środka się chwyciło.

Pracowity i dbający o dobry repertuar zespół dramatyczny „Scena“, może się poszczycić nowym sukcesem, przez wystawienie komedji D. Pińskiego pt. „Ojcer“ (skarb). Niemałą zasługę w osiągnięciu tego sukcesu należy przypisać pani Sarnie- Eljanowej, która jako reżyser potrafiła wydobyć z sztuki jej wybitne walory, na scenie, zaś w roli Tili rozwinęła w całej pełni swój nieprzeciętny kunszt aktorski. To samo należy powiedzieć o p. Wintergrünie, który z idjoty Judki (przepyszna maska) stworzył kreację mistrzowską i niezrównaną. P. Eisen, utalentowany zresztą amator, nie czuł się dobrze w niefortunnie mu przydzielonej roli grabarza Chanie. Reszta zespołu, a to: panna Lipper i panowie: Nadel, Fuchs, Jakobi, Sack (wspaniała maska) i inni — dopisała w zupełności. Z scen zbiorowych najefektowniej wypadł koniec aktu II (barykada). Dekoracje stosowne, zwłaszcza w akcie IV. (cmentarz). **Rad.**

Dookoła konfliktu włosko-jugosłow.

Interpelacja w parlamencie francuskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 3. (P) Leon Blum wniósł interpelację do rządu w sprawie stanowiska rządu wobec konfliktu włosko-jugosłowiańskiego.

Na interpelację Bluma odpowie Briand zapew jeszcze w bieżącym tygodniu.

Francja nie buntowała Jugosławji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 21 3. (P) „Quotidien“ zaprzecza informacjom prasy zagranicznej, jakoby Francja zachęciła Jugosłowję do ostrego wystąpienia wobec Włoch. Pismo stwierdza, że Francja przestrzega ściśle polityki pokojowej i nic takiego nie uczyniła, co mogłoby przyczynić się do zachwiania pokoju w Europie.

Briand radzi rządowi SHS. zachować zimną krew

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 3. (P) Briand przesłał posłowi francuskiemu w Belgradzie instrukcję, w której poleca doradzić rządowi SHS zachowanie zimnej krwi, przedewszystkiem ze względu na przyjaźń jugosłowiańsko-francuską.

Na Quai d'Orsay odbył dziś dłuższą konferencję Berthelot z posłem jugosłowiańskim.

Nadzwyczajne posiedzenie rady Ligi nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 3. (P) Państwa wchodzące w skład rady Ligi Narodów komunikują się z sobą w związku z sytuacją na Bałkanie. Zachodzi też możliwość zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów celm ewentualnego wkroczenia na podstawie art. 11 paktu Ligi.

Wedle wiadomości z Genewy zbierający się tam dziś komitet przygotowawczy komisji rozbrojeniowej śledzi z ogromną uwagą wypadki w południowej Europie. Panuje jednak przekonanie, że punkt ciężkości sprawy nie leży w Genewie, ale w Londynie i w Paryżu.

Konflikt oddany pod arbitraż Ligi narodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 21 3. (D) W tutejszych kołach politycznych oceniają obecnie sytuację w związku z konfliktem włosko-jugosłowiańskim znacznie spokojniej. Przeważa opinja, iż w razie niemożności dojścia do porozumienia pomiędzy obu krajami, spraw będziae oddana pod arbitraż Ligi narodów.

Desinteressement Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 21 3. (T) Frakcja komunistyczna w Reichstagu zażądała natychmiastowego zwołania komisji zagranicznej i wypowiedzenia się rządu w sprawie Włoch i Jugosławji. Istotnie komisja zwołana została na jutro. W związku z tem powrócił do Berlina dr Stresemannn.

Z oficjalnej strony oświadczają, że rząd niemiecki ogłosi absolutne desinteressement w sprawie włosko-jugosłowiańskiego konfliktu.

Bułgarja zajmie stanowisko neutralne

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 3. (P) W ministerstwie spraw zagranicznych zjawił się dziś poseł bułgarski w Paryżu, który zapewnił, że rząd bułgarski zajmie wobec konfliktu włosko-jugosłowiańskiego stanowisko najściślej neutralne.

Londyn wobec konfliktu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 21 3. (L) Opinja publiczna śledzi z olbrzymiem zainteresowaniem bieg wypadków na Bałkanie. Prasa wyraża zaniepokojenie z powodu konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, który doprowadzić może do wybuchu wojny. „Daily Telegraph“ wzywa rządy wszystkich państw europejskich, ażeby przez posłów swoich w Rzymie i Belgradzie poczyniły kroki celem pokojowego załatwienia sprawy.

Jak zareagowała giełda?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 21 3. (D) Na wiadomość o konflikcie włosko-jugosłowiańskim zareagowała tutejsza giełda zniżką lira włoskiego, dochodzącą do 3 procent. Także dynar jugosłowiański obniżył się.

—o—

Prokurator żąda wydania 93-letniego senatora Limanowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 3. Sin. Poseł Marek doniósł dziś dziennikarzom, że prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie zwrócił się do sejmu z żądaniem wydania senatorów Limanowskiego i Posnera z PPS za to, że podpisali znaną odezwę Ligi obrony praw człowieka, która to uległa konfiskacie, Senator Limanowski liczy, jak wiadomo, 93 lata, i cieszy się niezwykłym szacunkiem u wszystkich bez wyjątku stronnictw.

Nieszczęśliwy wypadek czy zamach na Primo de Riverę?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 3. (P) Z Madrytu donoszą, że premjer hiszpański Primo de Rivera spadł tak nieszczęśliwie w gmachu prezydjum Rady ministrów, że został dość ciężko ranny w czoło.

Niewiadomo, czy chodzi o czysty przypadek, czy też o zamach przeciw dyktatorowi, bo wiadomość pochodzi z oficjalnej agencji hiszpańskiej.

Kronika telegraficzna

— Sin. Nowo wydane banknoty 50-złotowe są już najczęściej tak zniszczone, że banki prywatne odmawiają przyjmowania tych banknotów. Za wymianę zniszczonego banknotu 50-złotowego liczy Bank Polski 50 groszy.

— Sin. Zjazd stronnictwa Niezależnej Partji Chłopskiej, ogłoszonej przez min. spraw wewn. za nielegalną (patrz „Kronika“ — Red.) zaskarżył decyzję min. spraw wewn. do Najwyższego trybunału administracyjnego.

— Sin. Przedstawiciele PPS zgłosili wystąpienie z rządowej rady opinjodawczej w sprawie organizacji pracy.

— Sin. Dziś przyjął minister spraw zagran. p. Zaleski posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, z którym odbył dłuższą konferencję.

Małżeński strajk pięknej Zuzanny

(i) 62 lat liczący kupiec budapeszteński Leopold Weis ożenił się przed 3 laty z piękną, liczącą 24 lat Zuzanną Krompf, rodem ze Lwowa. Zaraz po ślubie podała mężowi rękę i uciekła, przez całe trzy lata nie pokazując się mężowi. Teraz mąż, dowiedziawszy się przypadkowo o miejscu jej pobytu, wniósł skargę, by władza dopomogła mu do prawdziwego zaistnienia jego małżeństwa zmuszając żonę do powrotu do męża. Ale wątpić należy, czy ten apel do sądu wiele pomoże stęsknionemu mężowi, albowiem piękna Zuzannna wyszła za mąż za starszego znacznie od siebie Weissa w roku 1923, kiedy to ówczesny minister spraw wewnętrznych Rakowski chciał wydalić z Węgier wszystkich obcokrajowców. Wówczas Zuzanna kupiła sobie męża i zapłaciła mu trzy miljony koron węgierskich, kwotę na owe czasy dość znaczną, by w ten sposób stać się obywatelką węgierską. Przy umowie zastrzegła sobie wyraźnie, że małżeństwo jest tylko pozorne, a po zawarciu ma żona prawo zniknąć. Aż do ślubu nie widzieli wcale przyszli małżonkowie. Dopiero podczas ceremonji i ślubnej ujrzał Leopold Weiss piękną Zuzannę i odrazu w niej się zakochał. Zapomniał o umowie chce teraz mieć Zuzannę, jako prawdziwą, a nietylko pozorną żonę. Czy mu się to uda?

Czy tańce nowoczesne są niemoralne?

(i) Od dłuższego czasu dostojnicy kościelni prowadzą kampanję przeciw nowoczesnym tańcom. Otóż gremjum wiedeńskich tancmistrzów zaprosiło dostojników tak duchownych jak i cywilnych na seans, na którym mają zademonstrować wszystkie nowoczesne tańce, by przekonać ich, że zarzuty są zupełnie nieuzasadnione. Eksperyment bardzo śmiały, nie wiadomo tylko, czy dostojnicy kościelni przyjęli zaproszenie i w jaki sposób na nie zareagowali.

Sprawa ograniczeń alkoholowych w Palestynie

Londyn. (ŻAT) W izbie Gmin członek Labour Party Barr zgłosił interpretację do ministra kolonji, w której zwraca uwagę rządu na fakt, iż od czasu objęcia mandatu nad Palestyną przez Anglię szybko wzrasta liczba koncesjonowanych punktów sprzedaży napojów wyskokowych, zarówno w Jerozolimie, jak i na stacjach kolejowych w całej Palestynie, wobec tego deputowany Barr zapytuje, czy ministerstwo kolonji zamierza wydać jakieś zarządzenia w tej sprawie.

Sekretarz stanu dla spraw kolonji Amery odrzekł: W sprawie tej nie posiadam dokładnych informacyj, lecz przypuszczam, że powiększenie liczby koncesyj na sprzedaż trunków alkoholowych w Jerozolimie i innych miejscowościach Palestyny jest skutkiem znacznego wzrostu ludności pochodzenia europejskiego, która przybyła do kraju poczynając od roku 1921. Nie zamierzam przeto przedsięwiąć żadnych kroków w tej sprawie.

Mr. Barr zapytuje czy wobec pierwotnie przyjętej zasady wprowadzenia całkowitej prohibicji na terytorjach mandatowych obecny stan rzeczy nie znajduje się w kolizji z konwencją Ligi Narodów? Mr. Amery odpowiedział na to przecząco, dodając, że istnieje przecież wielka różnica między na wpół barbarzyńską ludnością Afryki, a ludnością, składającą się głównie z europejczyków w Palestynie.

ZE SPORTU.

Wyniki niedzielne krajowe i zagraniczne

Warszawa. Warszawianka—Legja 3:2, Makkabi—Askola 5:2, Korona—Skra 3:2, Ruch—Orkan 3:3, Warszawianka II.—WKS 2:0.

Lwów. Pogoń—6 pp. lotn. 2:0, Czarni—Metal. 4:1, Hasmonea—Ukraina 3:2.

Łódź. Polonja (Warszawa)—Turyści 6:5 (0:3). U Turystów czynni już Karasiak i Bersz, który zdobył sam 4 bramnki. Do przerwy prowadzą Turyści 3:0, po przerwie Polonja wyrównuje i prowadzi 6:3, atoli gospodarze docią gają do wyniku końcowego 6:5.

Poznań, Unja—Pogoń 2:1, Legja—Posnanja 3:1, mistrz.

Górny Sląsk. KS06 (Załęże)—Pogoń 6:1, Diana—SOBorsigwerk 3:2, Rozdzień (Szopienice)—Pogoń (N. Bytom) 2:4.

Wiedeń, Rapid—Hakoah 3:2, BAC—Austrja 3:1, Herta—Wac 3:2, Rudolfshügel—Slovan 2:1, II Liga zaw.—Repr. I. kl. Amat. 5:0, Sportklub —Bastia 2:1,

Budapeszt. Hungaria—Oasas 5:0, FTC—Ujpesti 2:1, Bastia—Sabaria 2:2.

Praga. Praga—Wiedeń 2:1. Sędzia Göre. (Budapeszt), Nuselsky—Orsovice 2:1.

Bratislawa. Bratisława—Wiedeń 1:7.

Berno mor. Bac (Wiedeń)—Mor. Slavia 3:3.

Grac. Wacker (Wiedeń)—Sturm 1:1.

Belgrad. Belgrad—Budapeszt 19/3 3:2, 20/3 3:3.

* * *

NIESŁYCHANY SKANDAL zdarzył się w niedzielę przed meczem Makkabi—Sparta. Dyrektor firmy drzewnej (w hotelu Royal), w której zatrudniony jest gracz Makkabi Selinger, zjawił się przed meczem na boisku Makkabi i zażądał kategorycznie od swego urzędnika wobec więcej osób, ażeby z nim natychmiast pojechał na boisko Jutrzenki i grał w owej drużynie przeciwko Wiśle. Selinger stanowczo odmówił, pozostając mimo presji swego szefa wiernym swemu klubowi. Jest to niesłychany fakt pośredniego terroru zawodowego, którym posługuje się ostatnio Jutrzenka

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 21. 3 Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje: Małopolski 0.33, Tohan 0.50, Pharma 0.45, Zieleniewski 18, Trzebinia 0.52. Parowozy 0.82, Górka 34.75, Strug 0.65, Niemojowski 0.50, Azot 0.95, Elektryczność 38—39, Krakus 0.37, 0.38, Chodorów 117, Chybie 6.10.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji niepewnej. Zainteresowanie silniejsze jedynie dla poszczególnych papierów przy stosunkowo małych obrotach. Z bankowych Bank Małopolski nieco mocniej, handlowe bez zmiany. Z przemysłowych Zieleniewski, Strug i Azot nieco mocniej Żelazo, Chodorów i Chybie słabiej, reszta utrzymana. Ruch na ogół słaby.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Zainteresowanie silniejsze Naftą Polską 0.48—0.52, Noblem 4.50—4.55 i B. Polskim 124—125.50, nieco mocniej. Jaworzno 18.75—19.25, Ziarno 1.60, Huta szkła 0.95, Len 0.30, utrzymane. Cegielski 33.50—33.75, Lokomotywy 2.15—2.10. Poż. konwersyjna 0.59 i Dolarówki 52—52.50. słabiej. Na ogół ruch silniejszy przy większych obrotach i liczniejszych transakcjach. Listy zastawne Galic. Tow. Kred .Ziemsk. dol. 2.75 za 1.000 K.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Nastrój spokojny przy minimalnych różnicach kursowych. Podaż wystarczająca. W Krakowie gotówka dolarowa 8.94—8.94¼, czeki bankowo 8.97, Warszawa gotówka 8.93 1/4—8.93 3/4, czeki 8.96, Lwów gotówka 8.94—8.94 1/4, czeki 8.97. Katowice gotówka 8.94 1/4—8.94 3/4, czeki 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki na N. Jork 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa, 21. 3 PAT. Bank dyskont. 16, Handl. 6, 6.40 ,6.30, Przemysł. 0.22, 0.21, Polski 124, 125, 125.50, Stow. Spółdz. 95, bez kupna za 1926 r. Zachodni 3.50, 3.65, Zjedn. ziem. 2.60, Zw. Sp Zarobk. 14.75, 15.50, Kijewski 0.37. 0.35, Tow. Elektr 0.26, Elektryczność 80, Chodorów 117, Czersk 0.75, 0.80, Częstocice 2.85, 2.97, 2.80, Gosławice 65, 66, Michałów 0.55, Cukier 4.50 ,4.70, 4.65, Firley 61, Brown Boveri 2.30, Węgiel 92, 94, Nafta 0.50, 0.54, 0.57, Nobel 4.40. 4.35, 4.50, Cegielski 33. Fitzner 5.90, 6, Lilpop. 22.75, 23, Modrzejów 7.10, 7, 7.40, Norblin 136, 138, Ostrowiec 16.50, 17.50, Parowozy 0.85, Pocisk 2.70, 3, 2.90. Ortwein 0.43. Ron 0.75, Rudzki 1.58, 1.60, Ursus 2.25, Starachowice 2.88, 2.90, 2.95, Żyrardów 15.50, 16.50. Zawiercie 31.50. 34.50, 34, Borkowscy 2.55, 2.67, 2.65, Haberbusch 120, Spirytus 3.25, 3.30. Jabłkowscy 0.29

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 59—59.30, 8 proc. pożyczka konwersyjna 98, pożyczka kolejowa 102—103, dolarówka premjowa 50—51. Tendencja niejednolita.

Warszawa 21 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz. 8·94 kup. 8·90
Holandja 358·95 sprz. 359·85, kup. 358·05
Belgja 124·75, 125·06. 124·44.
Londyn 43·56 sprz. 43·67, kup. 43·45
N. Jork 8·95 sprz. 8·97, kup. 8·93.
Paryż 35·13. sprz. 35·22. kup. 35·04
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51
Szwajcarja 172·55, sprz. 172·98 kup. 172·12
Włochy 40·50. 40·60, 40·40.
Wiedeń 126·18 sprz. 126·44 kup. 125·82

Giełda lwowska

Lwów. 21. 3. (O) Ruch na dzsiejszej giełdzie słaby. Kursy kształtowały się ciągle zniżkowo. Jaworzno spadło z 19.30 na 18.80. Na oficjalnej giełdzie usposobienie ospałe przy tendencji zniżkowej. Gazy wschodnie spadły z 30 na 28, Parowozy z 0.85 na 0.75, Zieleniewski z 18.25 na 17.50. We wszystkich gatunkach akcyj podaż przewyższa zapotrzebowanie. Większych odbiorców brak. Na oficjalnej giełdzie zanotowano dziś następujące transakcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 0.59, Chybie 6.10, Gazy wschodnie 25.50, 29, 28.50, 28, Gazolina 30.50, Niemojewski 0.51—0.53. Parowozy 0.75, Zieleniewski 17.50, Siersza 3.80, (ostatnio 4.10). Żądano Tohan 42 gr., Przeworsk 2.95. Dolary płacono 8.94.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowej ruch ożywiony. Wszystkie kursy utrzymane prócz żyta, które spadło o 1 złoty. Pszenicę notowano 56 do 57, żyto 40 do 41, jęczmień 41—42, owies 33.75—34.75.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 21 b. m (PAT) Żyto 41·50 - 42·50 Pszenica 52·— — 55·— — Jęczmień 31·00 – 34·00 — Jęczmień browarniany 33·75 – 36·75 — Owies 33·— — 34·50 — Mąka żytnia 70% 61·— —·— — Mąka żytnia 65% 62·50 —·— — Mąka pszenna 65% 76·— — 79·— — Ospa pszenna 27·50 — —·— — ospa żytnia 27.— — 28·— — ziemniaki stołowe 10·50 11·50 — ziemniaki gorzelniane 8·—,— —·— — gorczyca —·00— —.— Rzepka —·00— — ·00 — Groch Wiktorja 78·— — 88.00
Tendencja usposobienie stałe reszta bez zmiany

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 21 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·08, Belgrad 12·46. Berlin 168·37. Bruksela 98·66, Budapeszt 123·90. Kopenhaga 189·35. Londyn 34·46. Madryt 124·50, Medjolan 31·90, Nowy Jork 709·60. Oslo 185·20, Paryż 27·80 Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·15, Warszawa 79·07—79·57 Zurych 136·53, Amerykańskie 70[illegible]·85, niemieckie 168·22 angieskie —·—, polskie 78·82 79·82, szwajcarskie 136·30, czeskie 20·98, Węgierskie 123·85—.

Akcje: Zieleniewski 14·—, Silesja —·—. Fanto 10·80 Gal. karpaty 36·60, Galicja 132·, Siersza 3·20 Bank małopolski —·26 Bank Hip. —·— Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 21. 3 PAT. Paryż 20.35 i pół. Londyn 25.24 i pół, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 23.25, Hiszpanja 90.90, Holandja 208.65, Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.15, Oslo 135.80, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.80, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70. Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.11, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220. Tendencja niejednolita.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 21. 3 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 5/8, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8 Praga 296 1/4, Włochy 454, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.24, Oslo 26.13, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 17.55, Bukareszt 59 3/4, Berlin 123 3/8, Belgrad 176, Montreal 99.88.

Armja kantońska zdobyła Szanghaj!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 21. 3. (L) Z Szanghaju donoszą: Wojska kantońskie zajęły Szanghaj. Wmaszerowały one bez walki do dzielnicy chińskiej, którą opuściły wojska północne. Gen. Pi-Szai-Czeng komendant wojsk północnych w odcinku Szanghaju schronił się do koncesji cudzoziemskich. Równocześnie rozpoczął się proklamowany od dwóch dni strajk generalny. Żołnierze marynarki amerykańskiej wylądują dziś w południe. Wojska angielskie stoją w pogotowiu, aby przeszkodzić ewentualnemu wkroczeniu do dzielnicy cudzoziemskiej. W całej dzielnicy cudzoziemskiej panuje silne naprężenie.

Po zajęciu miasta

Londyn, 21 3. (L) Z Szaghaju donoszą: Po zdobyciu miasta przez wojska kantońskie doszło na peryferjach do kilku konfliktów zbrojnych. Pancerne auto angielskie zostało na przedmieściu ostrzeliwane przez zbuntowanych kulisów, przyczem jeden oficer i 3 żołnierzy zostało ciężko rannych. Wojska holenderskie, hiszpańskie, włoskie i amerykańskie zostały wezwane do wylądowania. Oddział amerykański liczy 1500 ludzi i uzbrojony jest w karabiny maszynowe.

W jenym z największych domów towarowych chińskich doszło do krwawego starcia pomiędzy policją a strajkującymi. Są zabici i ranni. Dziś też granat chiński wpadł na obszar koncesji francuskiej, nie wyrządzając jednak żadnej szkody.

Demonstracja antywłoska w parlamencie jugosłowiańskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 21. 3 (D). Dziś o godz. 11-tej w poł. rozpoczęła się w skupczynie dyskusja nad ekspose ministra spraw zagranicznych Pericza. Podczas przemówienia b. ministra spraw zagranicznych Trumbicza, który krytykował ostro italofilską politykę Nincica przyszło do gwałtownego zajścia. Mianowicie już w czasie przemówienia Trumbicza odzywały się ze strony opozycji okrzyki wrogie Włochom Poseł Wilder zawołał nagle w stronę loży dyplomatów, w której w pierwszym rzędzie siedział poseł włoski gen. Bodrero: „Poseł włoski Bodrero znajduje się tutaj jeszcze ciągle! Precz z nim! Poseł jugosłowiański Balugdzic musiał już Rzym opuścić, dlaczego poseł Bodrero jeszcze ciągle tu się znajduje!!" Opozycja przyjęła ten wykrzyknik burzliwymi oklaskami Prezydent skupczyny zamknął posiedzenie natychmiast, poczem ouścił salę. Członkowie rządu zebrali się na narodę aby omówić dalsze kroki.

—o—

Znowu ten nieszczęsny Rogów!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 3. Sin. Pociąg wiozący ministra Kwiatkowskiego z Katowic do Warszawy, na stacji Rogów natknął się na pociąg jadący z Warszawy do Katowic. W ostatniej chwili, na 10 metrów przed lokomotywą warszawskie go pociągu towarowego, zatrzymał się parowóz i pociąg katowicki, w ten sposób uniknięto nieszczęścia. Należy stwierdzić, że na stacji Rogów nie jest to pierwsza katastrofa.

Otwarcie stałej komunikacji lotniczej

Wiedeń — Berlin

Wiedeń, 21 3. (D) Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie stałej komunikacji lotniczej Wiedeń-Berlin. Zarówno z Berlina jak i z Wiednia wyleciały równocześnie o godzinie 9.30 pierwsze dwa samoloty, które też niemal równocześnie około godziny 3 popołudniu wylądowały na lotniskach w Berlinie i Wiedniu.

—o—

Bierny bilans handlowy Niemiec w miesiącu lutym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 21 3. (T) Stan bilansu handlowego Niemiec w miesiącu lutym pogorszył się. Deficyt wynosi 339 miljonów marek.

Zwyżka ceny żelaza, walcówki i blachy

Warszawa. 21. 3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Komitetu Egzekutywnego Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, odbytem w Warszawie dnia 19 bm. pod przewodnictwem b. min. Kiedronia uchwalono podwyższyć ceny żelaza, blachy i walcówki o 11 procent przy równoczesnem cofnięciu rabatu, przyznawanego dotychczas hurtownikom i przemysłowcom I. kategorji w wysokości 4 procent, tak że efektywna podwyżka wynosi 15 procent. Prócz tego, jak się dowiaduję nastąpią pewne zmiany w dopłatach za ilości, jakoteż w warunkach płatności, które będą zaostrzone.

W ślad za powyższą podwyżką surowca bezwątpienia w najbliższych dniach zostaną bardzo znacznie podwyższone ceny za wyroby żelazne, gwoździe, blachy cynkowane itd. Posiedzenia producentów tych artykułów mają się odbyć jeszcze w tym tygodniu.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Mgr. Zygmunt Wischnitzer rodem z Krakowa otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw. 789

Z UNIWERSYTETU JAG. P. Marceli Liebeskind rodem z Krakowa otrzymał dnia 19 bm. stopień doktora filozofji na podstawie pracy monograficznej pt. „Twórczość Mieczysława Karłowicza". 785

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

DROBNE OGŁOSZENIA

MASZYNĘ trzechwalcową do macy okazyjnie sprzedam: Zeligman, ul. Józefa 9.

DACHÓWCZARKI z podkładkami do wyrobu dachówek cementowych, model odpowiedni, sprzeda okazyjnie: Dawid Jassy, Mielec.

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zelma Glücksmann, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

SYPIALNIA używana, kompletna, tanio do sprzedania: Landau, ul. Zyblikiewicza 19, II. piętro.

3.000 DOLARÓW włożę w rentowne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod „Ska Handlowa lub Przemysłowa“ do Adm. „N. Dziennika“.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

KUPUJĘ garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.

DYWANY perskie, smyrneńskie, sumaki, karamoni naprawia pracownia artystyczna Henryka Bobera, Kraków, Wielopole 12.

DOM KUPIĘ w Krakowie bezpośrednio od właściciela za cenę do 12,000 dolarów. Zgłoszenia pod „Vita“ do administracji Nowego Dziennika.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Podgórzu za czynszem z góry lub odstępnem. Zgłoszenia pod „Słoneczne“ do Administracji Nowego Dziennika.

POSZUKUJĘ od zaraz piwnicy, nadającej się na towary porcelanowe, z dużym podworcem, możliwie ze składem frontowym lub w podworcu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Porcelana“.

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki z działu bławatnego. I. Bandet Grodzka 5.

POSZUKUJE się pomocnika handlowego wykwalifikowanego, obeznanego w branży farb. M. Reches, Karmelicka 10.

BUCHALTER BILANSISTA z długoletnią praktyką handlową i bankową, zaufana siła, poszukuje zajęcia na pół dnia lub na godziny, za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „Skromny“ do Adm. „Nowego Dziennika“.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7